



**12. SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH PARLAMENTÓW
PAŃSTW PARTNERSTWA REGIONALNEGO +
WARSZAWA, 4-5 LISTOPADA 2010 R.**



STENOGRAM Z OBRAD

PIERWSZY DZIEŃ SPOTKANIA, 4 LISTOPADA 2010 R. [OBRADY NA 1 TEMAT *UNIA EUROPEJSKA WOBEC WYZWANIA BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO*]

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Pragnę przywitać reprezentantów państw Partnerstwa Regionalnego w składzie poszerzonym o zaproszonych gości oraz mówców.

Witam serdecznie przewodniczącą Rady Narodowej Austrii, panią Barbarę Prammer; przewodniczącą Senatu parlamentu Republiki Czeskiej, pana Přemysla Sobotkę; przewodniczącą Izby Poselskiej parlamentu Republiki Czeskiej, panią Miroslavę Němcovą; przewodniczącego Rady Narodowej Słowenii, pana Blaža Kavčiča; przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Słowenii, pana Pavela Gantara; przewodniczącego Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, pana László Kővéra; przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, panią Tsetskę Tsachevą; przewodniczącego Chorwackiego Saboru, pana Lukę Bebića; wiceprzewodniczącego Senatu Rumunii, pana Teodora Meleşcanu. Witam też członka Komisji Europejskiej, odpowiedzialnego za sprawy wspólnotowej energetyki, pana Günthera Oettingera i wiceprezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i ministra gospodarki, pana Waldemara Pawlaka.

Państwo Przewodniczący! Panie Komisarzu! Panie Premierze! Szanowni Państwo!

Chciałem jeszcze raz bardzo serdecznie powitać w parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej, który jest w tym roku gospodarzem XII Spotkania Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego, które w wymiarze rządowym powstało w czerwcu 2001 r., a wkrótce później wzbogacone zostało o wymiar parlamentarny.

Tegoroczny parlamentarny szczyt Partnerstwa Regionalnego w Warszawie odbywa się w ważnym dla Europy Środkowej momencie. W 2011 r. dwa państwa naszego regionu, Węgry i Polska, przewodniczyć będą pracom Rady Unii Europejskiej. Z tego względu nasze obecne spotkanie, odbywające się na niecałe dwa miesiące przed początkiem prezydencji węgierskiej, postanowiliśmy poświęcić na debatę na temat bezpieczeństwa energetycznego oraz Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej.

W tematykę debaty na temat bezpieczeństwa energetycznego wprowadzi nas komisarz europejski do spraw energii pan Günther Oettinger. Wystąpienie komisarza uzupełnione zostanie przez ministra gospodarki i wicepremiera Rzeczypospolitej Polskiej, pana Waldemara Pawlaka, który będzie mówił na ten sam temat, ale z perspektywy Polski, kraju przyszłorocznej prezydencji Unii.

Jutro na temat Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej będziemy mogli debatować wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Nasze dwudniowe obrady podsumowane zostaną w formie oświadczenia wspólnego, którego projekt wyjściowy do dalszej dyskusji i negocjacji jeszcze dziś państwu prześlemy.

Szanowny Panie Komisarzu, bardzo proszę o zabranie głosu.

Komisarz Europejski do spraw Energii Günther Oettinger:

Szanowny Panie Przewodniczący! Ekszelencje! Drodzy Państwo! Panie Premierze Pawlak!
Szanowni Państwo!



Przede wszystkim pragnę podziękować za danie mi możliwości zwrócenia się nie tylko do przedstawicieli rządów, z którymi zaangażowany jestem w stały dialog w ramach Rady Energetycznej, ale także z państwem, przedstawicielami parlamentów europejskich. Jesteście państwo najważniejszymi partnerami w realizacji naszej polityki określonej w traktacie lizbońskim, a zatem bardzo cieszę się z możliwości zaprezentowania państwu naszej strategii energetycznej 2020.

Dzisiejsza konferencja dotyczy głównie bezpieczeństwa energetycznego i wiem, jak wrażliwe jest to zagadnienie w tym regionie

Europy. Komisja przez lata walczyła o poprawę bezpieczeństwa dostaw zarówno energii elektrycznej, jak i gazu dla krajów tego regionu. Ostatnie doświadczenia z dostawcami wykorzystującymi rurociąg jamalski pokazują, że po to, żeby poprawić bezpieczeństwo i wzmocnić naszą pozycję wobec dostawców, niezbędne są inwestycje w strukturę na poziomie międzynarodowym. Dlatego bardzo cieszę się, że wszystkie kraje regionu dobrze wykorzystują środki europejskie na rzecz stworzenia nowej infrastruktury, realizacji nowych projektów istotnych z punktu widzenia dywersyfikacji dostaw gazu i poprawy bezpieczeństwa dostaw. Konkretnie efekty tego typu wsparcia europejskiego stają się już realne. Europejski program energetyczny wspiera bezpieczeństwo dostaw gazu do naszego regionu poprzez realizację kilku projektów infrastrukturalnych. Komisja jest gotowa do udzielania wsparcia inicjatywie V4 +, jak też podejmowania dalszych kroków na rzecz dalszej integracji i poprawy bezpieczeństwa dostaw. Dotyczy to także innych inwestycji w regionie, które przyczynią się do poprawienia poziomu interkonektywności i struktury infrastruktury w Europie Centralnej i Wschodniej. Inauguracja rumuńsko-węgierskiego interkonektora 14 października tego roku była ważnym krokiem na drodze do realizacji tego celu.

Pragnę państwa zapewnić, że Komisja jest zdeterminowana, jeśli chodzi o urealnienie wsparcia inwestycjom w międzynarodowej infrastrukturze gazowej i elektrycznej, w związku z tym prezentujemy w tym miesiącu nowy komunikat dotyczący infrastruktury, niemniej jednak bezpieczeństwo energetyczne nie powinno być rozpatrywane bez szerszego kontekstu wspólnej europejskiej polityki energetycznej. Uwzględnienie polityki energetycznej w traktacie europejskim wymaga nowego spojrzenia zwłaszcza na to, w jaki sposób realizować główne cele bezpieczeństwa dostaw, konkurencyjności i zrównoważenia dostaw w kontekście zwiększającego się zapotrzebowania na dostępność gazu, a zatem taki cel przyświecał opracowaniu nowej europejskiej strategii energetycznej na lata 2011–2020.

Wyzwania, w obliczu których stoimy, są zbyt duże i przytłaczające, aby mogły im sprostać poszczególne kraje. Nieprzewidywalność bezpieczeństwa energetycznego, wahania cen energii, opóźnienia we wprowadzaniu nowych technologii w inwestycjach infrastrukturalnych wymagają opracowania nowej polityki ładu energetycznego w Europie.

W Europie to zadanie będzie łatwiejsze, szybciej zrealizowane i skuteczniej, jeśli połączmy siły. Dlatego niezbędna jest szybka europeizacja polityki energetycznej. Wyzwanie energetyczne to jedna z największych prób, w obliczu których staje Europa, w przeciwieństwie do kryzysu gospodarczego czy finansowego. Całe dekady potrwać może przystosowanie naszego systemu energetycznego i wprowadzenie go na bezpieczniejszą, bardziej zrównoważoną ścieżkę rozwoju. To nie oznacza, że mamy odwlekać decyzje. Dzisiaj musimy podejmować pilne i ambitne decyzje po to, żeby przygotować gospodarkę do funkcjonowania w kontekście niskowęglowym, większej sprawności energetycznej i tak zwanej demokracji energetycznej przyszłości. Odwlekanie takiej decyzji miałyby poważne implikacje przekładające się zarówno na wysokie koszty, jak obniżenie bezpieczeństwa energetycznego, a więc także dlatego między innymi jesteśmy tutaj. Musimy się upewnić i zapewnić, że Europa jest dobrze przygotowana ze swoją strategią energetyczną 2020, która jest zrozumiała i dobrze realizowana.

Każdy kraj ma konkretną rolę do odegrania w kolejnej fazie realizacji europejskiej strategii energetycznej. Mamy jasne cele polityczne: konkurencyjność, bezpieczeństwo dostaw i zrównoważenie rynku. Tak jak określono w traktacie lizbońskim i pojawia się to w celach energetycznych poszczególnych krajów członkowskich i regionów europejskich, dysponujemy odpowiednim ustawodawstwem do stworzenia otwartego i konkurencyjnego rynku energii w Europie. Przyjęcie trzeciego, wewnętrznego pakietu energetycznego w ubiegłym roku było ważnym krokiem naprzód i chciałem zapewnić, że cała legislacja, ustawodawstwo wewnętrzne jest w miarę szybko transponowane i przenoszone na grunt krajów członkowskich.

Tutaj bardzo liczę na państwa wsparcie. Europejska sieć przesyłowa operatorów gazu i energii elektrycznej już rozpoczęła swoją pracę i jesteśmy na dobrej drodze do tworzenia Europejskiej Agencji Współpracy Regulatorów Rynku Energii, która będzie funkcjonowała pełną parą na początku przyszłego roku.

Pozwolą państwo, że zapewnię państwa co do czterech spraw. Po pierwsze, nie odkrywamy od nowa polityki energetycznej. Nowa strategia budowana jest na tym, co osiągnęliśmy w ciągu ostatnich czterech lat. Na początek komisja zaproponowała cele energetyczne i klimatyczne do roku 2020.

Po drugie, jesteśmy zdeterminowani realizować naszą wizję długoterminową istotnie odwęglonej gospodarki do roku 2050. Wiele decyzji, które były podejmowane teraz i do roku 2020, będzie przekładać się na ten mix energetyczny, którym będziemy dysponować w roku 2050. I nie możemy stracić tego z pola widzenia.

Po trzecie, wszelkie decyzje inwestycyjne i różne kroki strategiczne muszą być podejmowane w ciągu najbliższych lat. Niektóre regiony Unii Europejskiej mogą stracić prawie jedną trzecią mocy wytwarzania energii do 2020 r., podczas gdy zapotrzebowanie na energię może istotnie wzrosnąć wraz ze wzrostem mobilności i zapotrzebowania na energię odnawialną. Będą musia-

ły pojawić się nowe źródła gazu, nowe sieci, które zaspokoją zapotrzebowanie krajowe, dlatego niezbędne jest zaufanie i stabilność, które legną u podstaw decyzji inwestycyjnych. Ostatecznie musimy uczyć się na wnioskach z przeszłości.

Jeśli chodzi o sprawność energetyczną, krajowe plany działania w zakresie poprawy sprawności nie wyglądały zbyt optymistycznie i doprowadzały do pewnych strat energetycznych. Jeśli chodzi o drogę w kierunku paliw odnawialnych w transporcie to także przebiega zbyt wolno. Jeśli chodzi o technologie, tracimy impet technologiczny. I tak na przykład w roku 2010 atrakcyjność energii odnawialnej i indeks tej energii spadły. W tej chwili Azja, Chiny, Stany Zjednoczone próbują iść w tym kierunku. Unia Europejska nadal się waha i nie mówi na zewnątrz jednym głosem w tej sprawie.

Żeby zrealizować te ambicje na rok 2020, musimy działać skuteczniej, odważniej niż kiedykolwiek wcześniej. Musimy zmobilizować każdą branżę, każdą grupę społeczną i zapewnić przywództwo międzynarodowe w zakresie zrównoważonej energii i reformy rynku energetycznego.

Strategia, którą przygotowuje, będzie poddana debacie na posiedzeniu Komisji w dniu 9 listopada, ale z przyjemnością zaprezentuję główne założenia tej polityki dzisiaj, żeby wysłuchać państwa opinii.

Po pierwsze, i co najważniejsze, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na kwestię popytu, bo każdy jest przecież użytkownikiem energii. Sprawność energetyczna była elementem programu energetycznego Europy od trzydziestu lat, ale w tym okresie nie udało się, niestety, dokonać jakichkolwiek poważniejszych zmian strukturalnych w związku ze wzrostem zapotrzebowania. Musimy stworzyć nowy rynek na poprawę sprawności energetycznej i musimy wypracować i stworzyć warunki dla oddolnych inicjatyw w zakresie oszczędzania energii. Musimy motywować indywidualnych odbiorców energii, żeby zmierzali ku oszczędności energii, zmniejszania opłat za energię. W związku z tym opracowujemy nowy system na przykład liczników energetycznych, które by do tego zachęcały, ale wprowadzamy także plan efektywności energetycznej, który ma zapewnić poprawę o 20% sprawności energetycznej do roku 2020.

Po drugie, musimy poprawić warunki inwestowania w gospodarkę niskowęglową. Przez dwadzieścia kolejnych lat będziemy potrzebowali około 20 trylionów euro na inwestycje w branżę i musimy wymienić istotną część mocy generowania energii. Musimy budować nowe rurociągi, tak jak na przykład Nabucco. Musimy zwrócić uwagę na produkcję energii odnawialnej i zdecentralizować produkcję energii.

Ważne są także gwarantujące lepszą sprawność energetyczną technologie zarówno po stronie wytwarzania energii, jak i jej zużycia. Ważne są systemy opalane biomasą drugiej generacji, które sprzyjają obniżeniu emisji węglowych, jak też systemy wychwyty węgla. Okres wychodzenia z recesji nie jest może najlepszym okresem, w którym należałoby się spodziewać dużych inwestycji w technologie, ale nie mamy wyboru. Gospodarka niskowęglowa, inwestycje w tym obszarze stworzą miejsca pracy, stworzą warunki do prowadzenia działalności. Będzie zapotrzebowanie na nowe kompetencje, nowe umiejętności i wyjdziemy szybciej z recesji. Po to, żeby tworzyć odpowiednie warunki inwestycyjne, Komisja proponuje nowe instrumenty

infrastrukturalne. Tak jak już wspomniałem wcześniej, chcieliśmy wypracować nową metodę budowy infrastruktury europejskiej, identyfikacji konkretnych projektów, niezbędnych z punktu widzenia realizacji priorytetów infrastrukturalnych i budowania tego wszystkiego na silę podejścia regionalnego na podstawie zdefiniowanych wcześniej kryteriów. To nowe podejście jest niezbędne, jest imperatywem do tego nowego energetycznego europejskiego wymiaru i powinno zachęcać do innowacyjnego myślenia, żebyśmy byli w stanie w pełni wykorzystać nasz potencjał technologiczny i w pełni wykorzystać nasze rodzime zasoby, żeby zrealizować ten plan technologii dla rynku energii.

Chciałbym także zbudować taki europejski ramowy system energetyczny, który zachęcałby kraje członkowskie do maksymalizacji wysiłków na rzecz prowadzenia gospodarki niskowęglowej.

Europa dysponuje firmami, które słyną ze swoich osiągnięć w produkcji energii odnawialnej. Ważne jest także, aby na swoją stronę przeciągnąć i przekonać konsumentów. Trzeba realizować działania w zakresie budowy wewnętrznego rynku energii w Europie, tak żeby konsumenci byli zadowoleni z korzystnych warunków dostaw. Ważne, aby ten system był wewnętrzny.

Bezpieczeństwo produkcji paliw płynnych, gazu, transportu musi być zagwarantowane i tego typu incydenty i wypadki, jak w przypadku Deepwater Horizon nie mogą się już powtarzać. Musimy wypracować realistyczny obraz przyszłości, jeśli chodzi o energię jądrową, która w tej chwili odpowiada mniej więcej jednej trzeciej energii elektrycznej, która jest generowana w Europie i dwóm trzecim energii bezwęglowej czy niskowęglowej. Zatem trzeba podjąć decyzję co do nuklearnego bezpieczeństwa jądrowego i działać w ramach standardów bezpieczeństwa jądrowego, zapobiegają proliferacji materiałów jądrowych.

Po czwarte, Unia Europejska musi w pełni wyartykułować zewnętrzną politykę energetyczną. Kraje członkowskie działające w odosobnieniu nie są już odpowiednią płaszczyzną funkcjonowania na wewnętrznym rynku energetycznym, który rozciąga się od Bałkanów po Skandynawię, od Bałtyku po basen Morza Śródziemnego. Niezależność energetyczna to chimera, kiedy gaz może przepływać przez Europę, od Grecji po Irlandię. Protekcyjizm krajowy to anachronizm, w sytuacji, gdy francuskie czy niemieckie firmy dostarczają brytyjskim firmom energię elektryczną, a włoskie i hiszpańskie firmy walczą o tych samych konkurentów. Bezpieczeństwo energetyczne każdego kraju członkowskiego będzie lepsze w momencie, gdy Unia Europejska nauczy się mówić na arenie międzynarodowej jednym głosem.

Parę słów na temat długoterminowej polityki. Rok 2020 jest tuż za progiem, jeśli spojrzymy na to z perspektywy rozwoju rynku energetycznego. Tak jak przewodniczący Barroso kilkakrotnie powiedział, musimy zmierzać w kierunku odwęglenia branży transportowej i energetycznej w ciągu kolejnych czterdziestu lat. Widziałem już kilka scenariuszy, które sugerowałyby, że jest to nie tylko technicznie możliwe, ale doprowadzi do tego, że będziemy mieli większą konkurencyjność i wyższy poziom bezpieczeństwa. Nasza strategia na 2020 to tak faktycznie pierwszy krok w kierunku realizacji tej wizji. Chciałbym zbadać kolejne kroki, kolejne możliwości działania na tej energetycznej mapie rozwoju Europy do roku 2050 i rozpocznę konsultacje w tej sprawie na początku przyszłego roku.

W podsumowaniu chciałem powiedzieć, że ciągłość – ale innowacja, stabilność – ale zwiększenie siły, większa odwaga, lepsze ustalanie priorytetów, działanie, a nie słowa. To jest potrzebne z punktu widzenia naszej strategii.

Współpraca europejska nie jest jeszcze zjawiskiem w pełni dojrzałym i niezbędna jest dalsza integracja polityki energetycznej na tej wspólnej drodze do przodu. Sprawdziło się to w przypadku polityki w zakresie energii odnawialnej, w sytuacjach kryzysowych na rynku wewnętrznym, takich jak kryzys gazowy w styczniu ubiegłego roku. I tego typu podejście musimy stosować przekrojowo i długoterminowo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Państwo jako ustawodawcy krajowi jesteście naszym głównym sojusznikiem w realizacji strategii energetycznej w najbliższej dekadzie i w dalszych latach. Potrzebujemy waszego poparcia dla wyznaczonych priorytetów w ciągu najbliższych miesięcy, czy to będzie chodziło o ich realizację postanowień z trzeciego pakietu czy o dyskusję na temat szybkiego przyjęcia pakietu dotyczącego inwestycji infrastrukturalnych w energetyce, a zwłaszcza uproszczenia i przyspieszenia procedur udzielania pozwoleń na budowę nowych linii przesyłowych i rurociągów do roku 2020, żeby osiągnąć ten cel. Dziękuję państwu bardzo za uwagę. Życzę udanej konferencji.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Komisarzu, za to ważne, interesujące wystąpienie.

Proszę o zabranie głosu pana wicepremiera Waldemara Pawlaka.

Wicepremier Waldemar Pawlak:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Marszałkowie! Szanowny Panie Komisarzu! Panie i Panowie!

Patrząc na politykę energetyczną z perspektywy Polski bardzo doceniamy europejskie cele, przesłania, które sformułowane zostały w europejskiej polityce energetycznej do roku 2020. Jeśli mówimy o bezpieczeństwie energetycznym, rozumiemy przez to pewność dostaw po akceptowanej cenie. Jeżeli patrzymy na całą Unię Europejską, ta pewność dostaw jest tutaj bardzo ważna, bo Unia jako całość może być bardzo istotnym czynnikiem ułatwiającym zachowanie bezpieczeństwa energetycznego. Wiąże się z tym, po pierwsze, budowa i rozbudowa infrastruktury energetycznej, a więc europejska sieć energetyczna. Ta sieć połączeń jest tutaj bardzo ważna. Tak jak pan komisarz wspominał, w wielu krajach ta sieć ma orientację Wschód–Zachód, a bardzo potrzebne są połączenie Północ–Południe i wtedy będziemy mieli dużo bezpieczniejszą infrastrukturę energetyczną.

Po drugie, efektywna współpraca z partnerami zewnętrznymi Unii Europejskiej. I tu Unia jako całość jest niewątpliwie bardzo poważnym graczem na światowym rynku energii i bardzo ważnym uczestnikiem procesów światowych. W tym miejscu jako przykład, jako takie key study, chciałbym przywołać współpracę z panem komisarzem Oettingerem z Unią Europejską w zakresie negocjacji dotyczących porozumienia w sprawie dodatkowych dostawach gazu do Polski z Federacją Rosyjskiej. Dzięki współpracy z Komisją Europejską, dzięki osobistemu

zaangażowaniu pana komisarza Oettingera w kontakty z przedstawicielami administracji rosyjskiej wspólnie wzmocniliśmy dialog energetyczny Unia Europejska–Rosja, a przy tej okazji mogliśmy z większą skutecznością wdrożyć rozwiązania europejskie do tych relacji zewnętrznych. Myślę, że to jest taki dobry przykład, kiedy wspólne podejście pozwala uzyskać rozwiązania, które mogą być zastosowane w szerszym zakresie do pozostałych krajów europejskich, a daje też bardzo dobry, mocny przykład, jak ważne jest, aby kraje Unii Europejskiej we współpracy z komisją, we współpracy z Unią Europejską budowały przestrzeń praktycznej współpracy z zewnętrznymi dostawcami energii elektrycznej.

Trzeci obszar, bardzo ważny w polityce energetycznej 2020 to są działania legislacyjne, a więc rozwiązania, które służą budowaniu konkurencyjnego rynku energii wewnątrz Unii Europejskiej, ale także dają bezpieczeństwo w relacjach z partnerami zewnętrznymi, jeżeli chodzi o dostawy, jeżeli chodzi także o niektóre zjawiska czy procesy widoczne ze strony zewnętrznych dostawców, zmierzających do pewnego rodzaju wykorzystania pozycji monopolistycznej. Te działania legislacyjne tworząc wspólną przestrzeń prawną stanowią dobrą podstawę do tego, aby w Unii Europejskiej obowiązywały europejskie zasady i europejskie prawa.

Jeżeli spojrzymy na politykę energetyczną Unii do 2020 r., Polska przedstawiła stanowisko dotyczące tej polityki w dokumencie przyjętym w dyskusji na posiedzeniu Komitetu Spraw Europejskich Rady Ministrów. Na pierwszym miejscu zwracamy w nim uwagę na efektywność energetyczną. Z tej efektywności energetycznej myślę, że można by sformułować taki postulat ze strony Polski, ale także niektórych krajów naszego regionu, obecnych tutaj na sali. Otóż wydaje się, że byłoby bardzo ważne, gdybyśmy zmienili nieco retorykę, to znaczy zamiast mówić o low carbon economy powiedzieli o low emission economy, żeby położyć nacisk na zmniejszenie emisji, a nie tylko na zmniejszenie obecności węgla, bo węgiel w ropie naftowej i w gazie też jest obecny, w trochę mniejszych ilościach, jednak obecny. Dlatego efektywność energetyczna – w związku z tym zmiana akcentu, położenia go na zmniejszanie emisji, następnie infrastruktura energetyczna, to o czym wspomniałem, ta orientacja Północ–Południe dla naszego kraju będzie bardzo ważna. Kolejna sprawa to wspólne europejskie mechanizmy reakcji na wypadek zakłóceń w dostawach gazu. Kolejna – to zewnętrzne relacje, kształtowanie współpracy z partnerami, którzy dostarczają energię. I tu mówiłem o tym bardzo dobrym przykładzie współpracy z Komisją Europejską. Kolejna sprawa to nowe technologie, związane z redukcją emisji gazów cieplarnianych i z obniżaniem emisji. Następna to kontynuacja rozwoju rynków energii.

W tym miejscu pozwolę sobie na uwagę pokazującą praktyczne znaczenie tej zmiany i tego przesunięcia w retoryce. Otóż, jeżeli mówimy o niskoemisyjnej gospodarce, a nie tylko niskowęglowej, to możemy podać bardzo ciekawe i proste przykłady. Otóż, jeżeli przechodzimy z tradycyjnych samochodów, zasilanych pochodnymi ropy naftowej, na samochody elektryczne, to można podać taki prosty przykład, że samochód napędzany silnikiem benzynowym wykorzystuje tylko 10% energii zawartej w benzynie.

(Głos z sali: I gaz.)

Jeżeli zaś przeniesiemy to na samochód elektryczny, to energię elektryczną możemy wytwarzać ze sprawnością 50% na przykład z węgla, a silnik ma sprawność 80%, co pozwala w su-

mie na końcową sprawność 40%, a więc cztery razy lepiej wykorzystujemy energię w paliwie pierwotnym niż w przypadku klasycznych silników benzynowych.

Drugi przykład to ogrzewanie i ciepło. Otóż, jeżeli wytwarzamy energię elektryczną na przykład w kogeneracji, to produkujemy prąd i produkujemy ciepło na przykład dla miast, dla dużych aglomeracji. Prąd elektryczny w pompach ciepła przy dzisiejszych technologiach może być przetworzony na pozyskiwanie ciepła ze sprawnością jeden do czterech, czyli mamy dwa razy więcej ciepła przez pompę ciepła w porównaniu do spalania tylko węgla czy gazu w piecu do ogrzewania domu. Pokazuję te rozwiązania w kontekście także polityki energetycznej, ale także propozycji OECD, green growth economy, aby pokazać, że zielone się opłaca, że inwestycje w rozwiązania efektywne energetycznie mogą dawać korzyści, bo energię elektryczną produkujemy w Europie, silniki elektryczne, pompy ciepła możemy też produkować w Europie, a więc mamy tutaj możliwość budowania rozwoju energetycznego i opartego na własnych zasobach.

Kilka uwag szczegółowych. Jeśli spojrzymy na strukturę energii pierwotnej, to w porównaniu do świata można pokazać, że Unia Europejska ma znacznie mniejsze zużycie węgla w energii pierwotnej, pozostałe, to znaczy ropa naftowa, gaz – na podobnym poziomie jak na świecie. Jest więcej energii nuklearnej. W przypadku Polski mamy duży udział węgla i jest bardzo ważne, abyśmy zmienili ten energy mix, ale przede wszystkim poprzez zwiększenie efektywności, a nie takie postępowanie, że zamykamy całkowicie węgiel po to, żeby kupować gaz z importu i być uzależnionym od dostaw zewnętrznych.

Co do struktury energy mix, można powiedzieć, że mamy pośród naszych krajów i podobieństwa, i różnice, bo Polska ma podobną sytuację jak Republika Czeska, z tą różnicą, że Republika Czeska ma już energetykę nuklearną, natomiast Węgry, na przykład Rumunia, Słowacja mają bardziej podobną do tej średniej europejskiej. Ale trzeba pamiętać też o tym, że nie wszystkie kraje decydują się na energetykę nuklearną, niektóre planują wręcz wycofanie się z energetyki nuklearnej. I to też będzie zmieniało strukturę energii pierwotnej, bo na przykład Austria postanowiła nie wchodzić w energetykę nuklearną, koncentrując się bardziej na zielonych technologiach. Niemcy planowały wycofanie się z energetyki nuklearnej, co by oznaczało, że w bilansie niemieckim w miejsce energetyki nuklearnej będzie więcej udziału węgla, gazu, czyli paliw tradycyjnych i zwiększenie udziału energetyki odnawialnej.

Chcę zwrócić państwa uwagę też na to, że w perspektywie 2020–2030 będzie rosło uzależnienie Unii Europejskiej od zewnętrznych dostawców. Nie będę tu pokazywał tego szczegółowo, ale generalnie bardzo ważne jest, żeby w tym kontekście Unia występowała jako państwa współpracujące ze sobą, które w stosunku do głównych dostawców mają jednolite podejście i ten przypadek wspólnej i dobrej, owocnej współpracy z Komisją Europejską w sprawie dostaw gazu do Polski może stanowić dobry przykład takiego europejskiego podejścia.

Jeśli spojrzymy na doświadczenia ostatnich dziesięciu lat, nasuwa się ciekawe spostrzeżenie. Otóż, paradoksalnie udział węgla w tym europejskim wytwarzaniu na przykład energii elektrycznej ani nie wzrósł, ani się nie zmienił specjalnie, natomiast nastąpiła ciekawa zmiana, ponieważ paradoksalnie udział energii wytwarzanej z elektrowni nuklearnych zmniejszył się, natomiast zwiększył się udział energii z gazu i z wiatru. To jest ostatnich dziesięć lat.

Podsumowując, jeszcze raz chciałem podziękować panu komisarzowi za bardzo dobrą współpracę w tym praktycznym działaniu w budowaniu bezpieczeństwa energetycznego w Europie i podkreślić, że bardzo nam zależy na efektywności energetycznej. Chcielibyśmy zmienić te akcenty z low carbon na low emission economy i chcemy bardzo mocno podkreślić potrzebę budowania europejskiej sieci energetycznej. A w taki symboliczny sposób przywołując tutaj tę zmianę i większe znaczenie energii odnawialnej w naszym bilansie energetycznym można powiedzieć, że nadchodzi czas, kiedy powinniśmy przechodzić na zieloną stronę mocy. Dziękuję.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Premierze.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego parlamentu, który od stycznia będzie sprawował przewodnictwo w Radzie i wymiarze parlamentarnym Unii Europejskiej, przewodniczącego Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, pana László Kövéra.

Przewodniczący Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego László Kövér:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Komisarzu!

Jak zostało już powiedziane w powitaniu, Węgry przejmą prezydencję w pracach Unii Europejskiej na początku roku 2011. Jeżeli chodzi o priorytety Węgier, dotyczą one pewnych reform i również ważnych polityk europejskich, w których polityka energetyczna jest jedną z najważniejszych. Ale nie będziemy się skupiać na naszej prezydencji. Energia nie będzie tylko dla nas tematem bardzo ważnym. Jesteśmy w pełni przekonani, że jest to rzecz, która wpływa na nasze życie, na życie naszych dzieci.

Jeżeli chodzi o politykę, jest to wspólny interes całej Unii Europejskiej, aby wzajemne połączenia były wykorzystywane w całej Unii Europejskiej. To jest bardzo ważne, abyśmy różnicowali zasoby, bardzo ważne jest różnicowanie, jeżeli chodzi o drogi dostaw, ale również jeżeli chodzi o źródła energii. Powinniśmy również korzystać z energii odnawialnej, to będzie ważna część naszego energetycznego mixu. Węgry będą chciały mieć własny wkład w zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Bezpieczeństwo energetycznie nie jest tylko celem jednego, dwóch krajów, jest to cel wspólny wszystkich nas.

Bardzo ważny element działania węgierskiego to inauguracja gazociągu węgiersko-rumuńskiego. W otwarciu brał udział pan komisarz Günther Oettinger, premier Rumunii pan Emil Boc oraz premier Węgier pan Viktor Orbán. Kolejny wkład to będzie pierwszy szczyt polityki energetycznej 4 lutego przyszłego roku w czasie prezydencji węgierskiej, w którym będą brać udział szefowie rządów i państw Unii Europejskiej. Będzie to spotkanie również Rady Europejskiej. Będzie to wyjątkowa okazja do dokonania dużego kroku w przód, jeżeli chodzi o tworzenie bardziej spójnej, efektywnej polityki energetycznej, co jest dobre dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej, dlatego że jesteśmy w stanie odpowiedzieć na trudności jedynie dzięki wspólnemu europejskiemu podejściu. W czasie tego szczytu będziemy mówić o bezpieczeństwie energetycznym, co jest ważne dla całej Unii Europejskiej.

Celem naszym będzie przekazanie mocnych wskazań politycznych na temat tego, w jaki sposób realizować ważne inwestycje w infrastrukturze. Chcemy również dać mocne przesłanie dotyczące tego, w jaki sposób eliminować techniczne bariery, które w dalszym ciągu istnieją, bariery często ustawodawcze. Chcemy również, aby na tym szczycie tworzyć pewne ramy współpracy dla krajów wydobywczych, krajów tranzytowych, które określą pewne możliwości wykorzystywania energii zielonej w mixie energetycznym.

Wspomnę teraz o kilku konkretnych elementach, które mogą nas nieco różnić, jeżeli chodzi o nasze opinie i różnych członków Unii Europejskiej. Jestem przekonany, że znajdując jednak wspólne rozwiązania, korzyści osiągną wszyscy członkowie Unii Europejskiej. Dla naszego regionu jednym z najbardziej wrażliwych tematów, również ważnych politycznie jest infrastruktura energetyczna, pakiet, zwłaszcza oś Północ–Południe, a co ważne, połączenia pomiędzy Polską i Chorwacją terminalami gazu płynnego. Jest to bardzo ważne również dla Węgier. W tym kontekście zwrócę uwagę na list wysłany przez kraje wyszehradzkie do pana komisarza Günthera Oettingera. W liście tym nasze kraje wskazują, że aby rozwijać i rozszerzać sieć energetyczną w Europie Środkowej możliwie jak najszybciej, jest konieczność wsparcia ze strony Komisji nowego instrumentu finansowego od roku 2013, który służyłby rozwojowi wzajemnych połączeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o gazociągi na osi Północ–Południe. Prosimy o wsparcie. Zakładamy, że w odpowiedzi na ten list znajdziemy wsparcie dla inicjatywy czwórki również w kontekście infrastruktury regionalnej. Dalsze utrzymanie i rozwój infrastruktury połączeń korytarzy będzie służyć gospodarkom, życiu naszych rodzin. Jest to w związku z tym cel wspólny, łączący nas wszystkich.

Przed kryzysem gospodarczym Europa Środkowa była najbardziej dynamicznie rozwijającym się regionem Unii. Jesteśmy przekonani, że również w przyszłości, jeżeli chodzi o nasz potencjał, to jest właśnie ten region, w którym leżą największe możliwości szybkiego rozwoju. Jednakże konkurencyjność w rozumieniu globalnym będzie się pogarszać, w związku z tym jest konieczność wzmocnienia owej konkurencyjności, czemu ma służyć polityka energetyczna. Ważne jest również zrozumienie faktu, że w przyszłości zależność energetyczna Unii Europejskiej będzie wzrastać. I jak szacuje się, od dzisiejszych 50% wzrośnie do 70%, jeżeli chodzi o dostawy energii ze źródeł zewnętrznych, a co więcej, oprócz owego rosnącego uzależnienia, uzależnienie w Europie Środkowej jest wyższe od średniounijnego. Jeżeli chodzi o gaz, już 80% pochodzi dziś z Rosji.

Chciałem również zwrócić państwa uwagę na fakt, że Węgry kupują energię po cenach, które dla innych krajów członkowskich Unii byłyby atrakcyjne. Ten przykład pokazuje nam, że Węgry są bardzo zainteresowane tworzeniem wspólnej polityki energetycznej Unii Europejskiej, również z uwzględnieniem faktu, że obecny rząd węgierski podjął poważne zobowiązanie budowania strategii energetycznej, która w niezbyt odległej przyszłości, w ciągu najbliższych dwóch dekad będzie w stanie zmniejszyć zależność energetyczną, a o ile to możliwe, zakończyć ową zależność. Chciałem obiecać, Szanowni Państwo, Panie Komisarzu, że dokładamy wszelkich starań, aby wzmocnić wspólną politykę energetyczną Unii Europejskiej, włączając w nią również równe rozwiązania dla wszystkich krajów członkowskich i włączając również warunki stworzone w tym celu, aby możliwe było wykorzystanie źródeł odnawialnych. Chcia-

łem powiedzieć, że rząd węgierski będzie państwa partnerem w tego typu działaniach. Chciałem również powiedzieć, że ostatnia liberalizacja będzie się wiązała z większą liczbą propozycji i nowych programów. Eksperci i wsparcie ze strony Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej w tym kontekście jest niezbędne. Bardzo państwu dziękuję za uwagę.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącą Rady Narodowej Austrii, panią Barbarę Prammer.

Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii Barbara Prammer:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Marszałku!

Dziękuję bardzo za zaproszenie na dzisiejszą konferencję Partnerstwa Regionalnego w Warszawie.

Chciałabym podziękować za to zaproszenie. Myślę, że to spotkanie jest świetnie przygotowane, a tematyka bardzo ważna, tematyka bezpieczeństwa energetycznego. I chciałabym przedstawić stanowisko i poglądy austriackie. Austria wspiera dynamiczny rozwój europejskiej polityki energetycznej, która była wzmocniana od wejścia w życie traktatu lizbońskiego. Europejska polityka energetyczna opiera się na trzech przesłankach: konkurencyjności, liberalizacji i integracji rynku poprzez zrównoważony rozwój i zapewnienia bezpieczeństwa dostaw. Europejska polityka energetyczna gwarantować ma bezpieczeństwo energetyczne pod różnymi względami. W ciągu ostatniego roku byliśmy świadkami fazy zmian systemów energii i myślę, że to jest na pewno obszar polityki, który będzie przysparzał nam zajęcia przez dziesiątki lat w przyszłości.

Bezpieczeństwo energetyczne i rozwiązanie tej kwestii muszą uwzględniać różnorodność interesów, w tym wykorzystanie węgla i orientację polityki, korelowanie jej z polityką globalną, która jest zrównoważona z punktu widzenia społecznego i uzasadniona ekonomicznie, jak też gwarantuje zrównoważoną ochronę środowiska. To jest priorytet i zadanie stojące przed realizatorami nowoczesnej polityki energetycznej. Po stronie podaży, po stronie dostaw i kraju, które są dostawcami, a mówimy o bezpieczeństwie energetycznym, nie mogłabym tutaj pominąć nowej, globalnej polityki energetycznej, która powinna uwzględniać kwestie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Pod tym względem nie można powiedzieć, żeby rozwiązania w energetyce jądrowej były ani przyjazne dla środowiska, ani zrównoważone.

Konkretnym problemem jest tutaj oczywiście utylizacja odpadów radioaktywnych. I bardzo dziękuję panu Oettingerowi, który podniósł tę kwestię w kontekście wypowiedzi na temat konieczności zagwarantowania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o technologie wykorzystywane w branży energetycznej, nowoczesne rozwiązania w zakresie generowania energii jądrowej, znowu idę tropem wypowiedzi pana komisarza Oettingera – to tak naprawdę w żadnym miejscu na świecie nie ma w pełni bezpiecznej instalacji umożliwiającej w pełni bezpieczną utylizację odpadów radioaktywnych. I to jest kwestia, nad którą powinniśmy się pochylić, także w kontekście wspólnotowym, w kontekście europejskim. Problem polega na tym, że technologie te są eksploatowane przez spółki prywatne, a konse-

kwencje ponoszone przez całe społeczeństwo. Niezbędna jest także dywersyfikacja dostaw i tras dostaw, sieci przesyłowych. Mówiliśmy tutaj o rozwiązaniach w zakresie budowy interkonektorów w tym łańcuchu dostaw, co jest bezwzględnie konieczne. I powinniśmy w tym miejscu jednak pamiętać, że dywersyfikacja, jeśli chodzi o Austrię i ogólnie o całą Unię Europejską, powinna być realizowana na podstawie dobrych stosunków z krajami dostawcami. Powinniśmy robić wszystko, co w naszej mocy, aby utrzymać te relacje, stosunki z tymi krajami na dobrym poziomie w sposób korzystny dla wszystkich obydwu zainteresowanych stron.

Unia Europejska musi bardziej koordynować ten wymiar zewnętrzny swojej polityki energetycznej i przyczyniać się do budowania stabilnej współpracy energetycznej. Austria jest bardzo zainteresowana przedsięwzięciem Nabucco i popiera projekt w zakresie budowy transeuropejskiej sieci energetycznej. Jestem przekonana, że na pewno stworzy to odpowiednie warunki dla dostaw nośników energii z rejonu Morza Kaspijskiego i z Azji Środkowej, i z Bliskiego Wschodu. Stosowne umowy międzyrządowe związane z rurociągiem Nabucco wchodzą w życie w tym roku, mam nadzieję, że to przedsięwzięcie okaże się sukcesem.

Jeśli chodzi o południowy korytarz gazowy, to także bardzo ważny aspekt naszej strategii. Da to możliwość korzystania z dodatkowej trasy przesyłowej do przesyłu większych ilości gazu z Rosji do Europy. Nasze poparcie dla Nabucco nie stoi w sprzeczności z poparciem dla rurociągu South Stream, który przyczyniał się będzie do dywersyfikacji dostaw. Jednocześnie te trasy przesyłowe przyczynią się do budowy strategicznej pozycji środkowoeuropejskiego węzła gazowego w Baumgarten. Zarazem wszystkie gazociągi zbiegające się w węźle Baumgarten doprowadzą do zwiększenia rentowności poszczególnych powiązanych linii przesyłowych.

Wreszcie Austria jest mocno zainteresowana energią odnawialną, co było także podkreślane przez pana ministra, pana premiera. Austria osiągnęła już i tak dość wysoką sprawność w zakresie wykorzystania energii wodnej, energii wiatrowej, energii słonecznej i myślimy, że tutaj właśnie jest nasza przyszłość. A Unia Europejska powinna pokazywać reszcie świata, że to właśnie w zakresie energii odnawialnej można zbudować konkurencyjność. Jeśli chodzi o energię słoneczną, jesteśmy dobrze przygotowani i możemy tutaj służyć przykładem, co można osiągnąć przy założeniu, że połączy się siły.

Żeby osiągnąć odpowiedni poziom sprawności energetycznej, bezwzględnie konieczne jest koncentrowanie się na kwestii zrównoważonej energetyki, wykorzystania nowych form energii i osiągnięć naukowych w tym zakresie. Ja osobiście nie pochodzę z Wiednia, ale z Linzu, stolicy regionu, z której jestem bardzo dumna i to właśnie tam zabroniono korzystania z indywidualnych pieców CO. W tej chwili wszystko odbywa się na bazie dostaw energii cieplnej, która generowana jest przez źródła odnawialne, które mają służyć nam w przyszłości.

Konkludując chciałam powiedzieć, że poza wsparciem strategii europejskiej na poziomie rządowym czy parlamentarnym powinniśmy rozważyć jako parlamentarzyści i jako szefowie parlamentów, w jaki sposób nie tylko wspierać politykę rządową, ale także jak moglibyśmy zaangażować parlamenty narodowe w kontekście europejskim na rzecz działań w kierunku realizacji nowych priorytetów i nowych zadań, zwłaszcza w zakresie polityki energetycznej, które nie zawsze mogą być zgodne z celami rządu. Dziękuję.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję serdecznie, Pani Przewodnicząca.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego Senatu Parlamentu Republiki Czeskiej, pana Přemysla Sobotkę.

Przewodniczący Senatu parlamentu Republiki Czeskiej Přemysl Sobotka:

Szanowny Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy! Panie, Panowie!

Temat dzisiejszego spotkania – Unia Europejska a wyzwania energetyczne – to temat bardzo szeroki, bardzo ważny, dlatego chciałbym uniknąć tworzenia listy wszystkich aspektów z tym tematem związanych, raczej chciałbym się skupić na dwóch, trzech elementach, które uważam za ważne bądź interesujące. Zdajemy sobie sprawę, że jest konieczność przyspieszenia pracy, wskazania trendów, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne Europy, głównie w powiązaniu z pewnym brakiem stabilności dostaw z Federacji Rosyjskiej. Dotychczas lęk przed widoczną wrażliwością krajów europejskich oraz zależnością Unii Europejskiej od rosyjskich surowców był wykorzystywany przez zwolenników energii wiatrowej oraz fotowoltaicznej tylko w powiązaniu z funduszami biznesu szczerze subsydiowanego i wolnego od ryzyka. Rodziło to, obok dewastacji europejskiego krajobrazu, najlepiej widoczną konsekwencję w postaci ryzyka wyższości cen energii. Tymczasem nie jest to droga, która mogłaby doprowadzić do rozwiązania problemu. Tworzenie rozwiązań to nie tylko kwestia dywersyfikacji źródeł energii, to raczej pytanie, w jaki sposób budować nowe moce produkcyjne i przesyłowe. Unia Europejska powinna podkreślać ten wymiar oraz jego całkowitą złożoność, dlatego że nie jesteśmy w stanie indywidualnie problemu tego rozwiązać. Możemy ulegać pewnym grupom lobbystów, grupom wpływów czy też głosom poszczególnych krajów unijnych. Tak nie powinno się dziać.

Proszę pamiętać, od stycznia 2009 r. w czasie prezydencji czeskiej w Unii rząd czeski zorganizował w Ostrawie konferencję dotyczącą bezpieczeństwa energetycznego i wspólnego rynku energetycznego. Mirek Topolánek, który był wtedy Premierem Czech, podkreślał wtedy bardzo mocno, że bez wspólnej polityki energetycznej wspólny rynek pozostanie jedynie pozamaterialną ideą, europejska solidarność sloganem, a europejskie bezpieczeństwo energetyczne chimera.

Co więcej, chciałbym przypomnieć państwu o tym, iż uczestnicy owej konferencji w Ostrawie konkludowali, że nie jest możliwe wyłączenie jakiegokolwiek technologii z mixu energetycznego. I dotyczy to również energii jądrowej, a jest to ważne ze względu na bezpieczeństwo i ochronę środowiska. Była pewna zgoda, jeżeli chodzi o inwestycje dotyczące przesyłu. Historycznie moce przesyłowe tworzone były zawsze z myślą o jednym kraju, o jednym rynku i jego potrzebach. Czechy wtedy zaproponowały wprowadzenie tak zwanej jednej taryfy dla energii. Chodzi o to, żeby nie klient płacił za przesył energii pomiędzy krajami Unii Europejskiej, chodzi o tworzenie takiej sieci, która umożliwiałaby przesył energii bez dodatkowych kosztów, natomiast zyski z jednej taryfy byłyby dzielone pomiędzy wszystkich operatorów. I w ten sposób można by je wykorzystywać również na dalszy rozwój sieci przesyłowej.

Dlaczego dzisiaj o tym mówię? Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że o tym rozmawialiśmy dwa lata temu. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego w Europie i potrzeba budowania mocnej podstawy dla polityki unijnej jest tematem wciąż ważnym, palącym. Musimy wrócić do samego punktu wyjścia, od głównej proklamacji, od przypomnienia chęci rozwiązania tego problemu w sposób funkcjonalny. Ugrupowania regionalne, kraje reprezentowane tutaj na naszym spotkaniu: Rumunia, Bułgaria, Chorwacja, to jest doskonale gremium, w którym możemy rozmawiać o osi Północ-Południe. To nie tylko rządy, również parlamenty odgrywają bardzo ważną rolę w promowaniu tego tematu. Powinniśmy o tym pamiętać. Bardzo dziękuję za państwa uwagę.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Słowenii, pana Pavela Gantara.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Słowenii Pavel Gantar:

Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy! Panie i Panowie!

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu i podzielenia się z państwem naszymi myślami dotyczącymi bezpieczeństwa energetycznego w kontekście Słowenii i również w kontekście Unii Europejskiej.

Na początek chciałbym powiedzieć, że bez wątpienia polityka energetyczna w coraz większym stopniu staje się tematem priorytetowym w Słowenii, co również ma miejsce w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Co więcej, polityka energetyczna, związane z nią pytania stają się coraz bardziej zintegrowane, coraz bardziej wiążą się z innymi tematami, takimi jak transport, zmiany klimatyczne, polityka rolna, budownictwo. W coraz większym stopniu kwestie energetyczne stają się swego rodzaju materia, która łączy różne nitki, różne polityki różnych krajów, patrząc szeroko. Pamiętam, że dziesięć, piętnaście lat temu narodowy program energetyczny był dokumentem niemal technicznym. Mówiło się o tym, jak zaspokoić potrzeby energetyczne, uwzględniając całą ich rozciągłość. Był to dokument techniczny. Co więcej, teraz mamy dużo szersze możliwości wyboru w każdym społeczeństwie, w każdym kraju.

Jeżeli chodzi o Słowenię, jesteśmy na etapie przygotowań do nowego programu energetycznego. Jest to dokument, który wskaże główne cele i zamierzenia, możliwości ich realizacji przez najbliższe lata. Oczywiście dokument ten będzie wiązał się bezpośrednio z programem czy dokumentami przygotowanymi w ramach prac Unii Europejskiej. W tym programie, jest on ciągle w przygotowaniu, jednakże temat żywej debaty politycznej jest szeroko naświetlany. Jest co do tego powszechna zgoda, że główny cel to efektywność energetyczna, jest też zgoda co do tego, jak ważną rolę stanowić powinna energia ze źródeł odnawialnych w przyszłym mixie energetycznym Słowenii. Niemniej jednak trwa teraz debata polityczna na temat tego, w jaki sposób obecne rozwiązania w Słowenii będą wykorzystywane. Wiadomo, że są pewne ważne elektrownie, których żywotność powoli się kończy. Będą musiały być zamknięte w ciągu najbliższych dziesięciu, piętnastu lat.

Oczywiście trwa też debata na temat tego, jaki powinien być udział węgla w przyszłości, jaki powinien być udział energii jądrowej, jak to powinno wyglądać w Słowenii po roku 2020. To są decyzje, które musimy podjąć. Oczywiście, zwiększymy udział energii ze źródeł odnawialnych, jednakże musimy pamiętać, że w dalszym ciągu będziemy musieli budować nowe moce, nowe elektrownie, w związku z tym temat ten jeszcze będzie szeroko, szeroko dyskutowany.

Jeżeli zaś chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, podobnie jak wiele osób, które zabierały już głos, widziałbym tutaj trzy powiązane ze sobą tematy. Przede wszystkim efektywność energetyczna. To oczywiste. Jeżeli zwiększamy efektywność energetyczną, obniżamy uzależnienie od importu energii. Przecież wszyscy importujemy energię. Oznacza to więc również przyszłe bezpieczeństwo. I oczywiście dywersyfikacja dostawców, która w istocie redukuje ryzyko nadmiernego uzależnienia od jednego czy dwóch dużych dostawców. Jest to rzecz oczywista dla nas wszystkich, w związku z tym oczywiście wspieramy projekt Nabucco, pomimo że nie jesteśmy bezpośrednio w ten projekt zaangażowani.

Oczywiście jest jeszcze kwestia dywersyfikacji dróg przesyłowych, które w istocie dają nam różne możliwości dostępu do różnych zasobów energii, do różnych źródeł energii. I w tym kontekście oczywiście wspieramy South Stream jako bardzo ważny projekt dla Słowenii. Trzeba bowiem pamiętać o naszym położeniu geograficznym i o wykorzystywanych przez nas źródłach energii.

Jeżeli zaś chodzi o priorytety na najbliższe lata i bezpieczeństwo energetyczne Słowenii, powiem, że budowa infrastruktury pierwotnej dla Słowenii jest szalenie ważna. Jest to bardzo ważne, aby projekt został zrealizowany w kontekście korytarza południowego. Bardzo ważne jest również usprawnienie różnych sieci, zwłaszcza sieci elektrycznych, abyśmy mogli wykorzystywać je efektywniej i mniej kosztownie. W związku z tym musimy również usprawniać istniejące instrumenty. To jest bardzo ważne. Oczywiście, wierzymy, że wspólna zewnętrzna polityka energetyczna ma największe znaczenie dla Unii Europejskiej. Wspieramy chęć mówienia jednym głosem w tej sprawie i oczywiście będziemy starać się wносить nasz wkład w ową nową energetyczną politykę Unii Europejskiej. Chcemy mówić jednym głosem z innymi i w ten sposób wzmacniać pozycje Unii Europejskiej na rynku globalnym. Może nie chciałbym mówić tutaj o konflikcie, ale może o kwestiach związanych z dostawami energii w ujęciu globalnym. Bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej, panią Miroslavę Němcovą.

Przewodnicząca Izby Poselskiej parlamentu Republiki Czeskiej Miroslava Němcová:

Panie Przewodniczący! Na początek bardzo chciałam podziękować za zorganizowanie tego spotkania. Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Szanowni Państwo! Mówiąc o temacie dzisiejszych obrad prawdopodobnie wiele powtórzę, jednakże ponieważ rzeczywiście wszyscy mówimy wspólnym głosem, mówimy na ten sam

temat, który postrzegamy może czasami różnie, jednakże dla nas wszystkich temat ten jest bardzo ważny. Polityka energetyczna zawsze należała do głównych obowiązków państwa. Jest to jedno z mediów, które musimy dostarczać dla sektora publicznego. Sektor energetyczny jest jednym z kluczowych sektorów gospodarki krajowej. Stabilne, efektywne dostawy energii są niezbędne do dobrego funkcjonowania gospodarki, a ceny energii przekładają się na konkurencyjność poszczególnych gospodarek oraz zaspokajanie potrzeb obywateli. Potrzebujemy stabilnych, wiarygodnych dostaw energii po rozsądnych cenach. Równocześnie dyskutujemy o stopniu uzależnienia od źródeł zewnętrznych. Wszyscy rozumiemy, że uzależnienie takie ma duży wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Wszyscy podkreślamy tutaj bezpieczeństwo energetyczne, bo wszyscy doskonale rozumiemy, jak ważna to rzecz.

Republika Czeska i Unia Europejska w dużej mierze uzależnione są od importu energii i zgodnie z różnymi statystykami widzimy, że zależność energetyczna Unii Europejskiej wynosi około 60%, a w przyszłości zależność ta zdecydowanie zwiększy się. Nie wiemy jeszcze, o ile, dlatego że są różne prognozy, różne dane statystyczne. Mówiło się, że uzależnienie od importu Unii Europejskiej wzrośnie od 50% do 70% w 2030 roku, a teraz znowu słyszymy pewne spekulacje, pewne plotki, że ten scenariusz będzie jeszcze bardziej pesymistyczny, co oznaczałoby, że w roku 2030 uzależnienie mogłoby osiągnąć poziom 75%. Jednakże są różne materiały, różne źródła według których ta zależność mogłaby być wyższa. Jeżeli chodzi o ropę prawdopodobnie aż do 90%, gaz 80-85%. Jeżeli chodzi o węgiel, często jest to zasób wewnętrzny, jednakże w przyszłości możemy również w dużej mierze polegać na zasobach wewnętrznych w mixie energetycznym.

Udział źródeł zewnętrznych i wewnętrznych będzie mniej więcej jak 50 do 50, w związku z tym uzależnienie Czech będzie mniejsze niż średniounijne. Jeżeli zaś chodzi o produkcję energii, Czechy są niemal niezależne, dlatego że produkcja energii w naszym kraju pokrywa 96% naszego zapotrzebowania. Jeżeli chodzi o import pierwotnych źródeł energii – ropa, gaz – jesteśmy uzależnieni w dużym stopniu od źródeł zewnętrznych, jednakże obserwujemy tendencję malejącą, jeżeli chodzi o ryzyko wszelkich wypadków związanych z budowaniem mocy, również mocy magazynowych.

Bardzo uważnie słuchałam tego, co mówiły osoby zabierające głos przede mną. Z punktu widzenia Czech rzeczą bardzo ważną jest wykorzystanie źródeł lokalnych. Mamy również węgiel, jak mówił pan Waldemar Pawlak. Pojawiają się ważne pytania. Należy dyskutować o tym, w jakim stopniu będziemy korzystać globalnie z węgla, bowiem jeżeli będziemy ograniczać wykorzystanie uranu i węgla, wtedy będzie rosła nasza zewnętrzna zależność i może sięgnąć poziomu 80% w ciągu najbliższych dwudziestu, trzydziestu lat. Dyskutujemy tutaj o głównych ryzykach. Mówimy o zależności od źródeł zewnętrznych. Bardzo często dostawcy pochodzą z regionów mocno niestabilnych. Trzeba powiedzieć, że nie tylko Unia Europejska tak bardzo zainteresowana jest tym tematem, ale również inne kraje są zainteresowane owymi źródłami energii. W związku z tym powinniśmy zmniejszać nasze uzależnienie od tych źródeł. Jest to konieczność. Musimy dywersyfikować nasz import, musimy dywersyfikować drogi przesyłowe.

Jeszcze jedno słowo komentarza. Jeden z tematów, który został tutaj poruszony, dotyczył źródeł energii odnawialnej. Oczywiście energia odnawialna, jej zasoby, to również element dyskusji toczonych we wszystkich krajach. Wszyscy o tym rozmawiamy, wszyscy szukamy najlepszych metod i sposobów. Mój kolega, marszałek Senatu, też o tym wspomniał. W Czechach mamy poważny problem związany z ogniwami fotowoltaicznymi. Subsydia państwowe na zasoby odnawialne były bowiem tak wysokie, że stworzyło to zagrożenie dla budżetu państwa i produktu narodowego brutto. W związku z tym, abyśmy byli w stanie przyjąć dobry budżet na rok 2011, będziemy musieli znaleźć efektywne rozwiązanie problemu subsydiów państwowych oferowanych producentom energii ze źródeł odnawialnych. Dlatego właśnie rozmawiamy tutaj o konkretnych problemach, problemach, które musimy rozwiązać w naszym codziennym życiu politycznym. Bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego Chorwackiego Saboru, pana Lukę Bebića.

Przewodniczący Saboru Republiki Chorwackiej Luka Bebić:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Dziękuję bardzo za zaproszenie i za wspaniałą organizację naszego spotkania. Bezpieczeństwo energetyczne to jedno ze strategicznych wyzwań gospodarczych na poziomie globalnym i z tym wszyscy się zgadzamy. Zmniejszanie się zasobów, wykorzystanie zasobów nośników energii, niepewność tras dostaw, zagrożenia terrorystyczne, wzrost zapotrzebowania na energię w takich krajach, jak Indie czy Chiny niewątpliwie skłaniają do zastanowienia się nad kwestią bezpieczeństwa energetycznego i dywersyfikacji. Jest ogromna różnica pomiędzy definicją zapewnienia bezpiecznych dostaw ropy naftowej czy jej pochodnych, gazu, elektryczności, energii cieplnej, ponieważ mówimy tutaj o technologiach produktów pochodnych. Ale wszystkie te problemy mają pewne cechy wspólne związane z bezpieczeństwem i jakością zaopatrzenia. Jeśli spojrzymy na interesy wszystkich konsumentów energii i poziom bezpieczeństwa oraz jego jakość, niezbędne jest zmniejszenie poziomu ryzyka dla wszystkich uczestników otwartego rynku.

Przy planowaniu systemów energetycznych należy określić czynniki bezpieczeństwa, które muszą być brane pod uwagę i wpływ ich musi być odpowiednio zrekompensowany. Wśród czynników politycznych należy brać pod uwagę konflikty polityczne, wojny, ataki terrorystyczne, wypadki techniczne, katastrofy naturalne, cenę energii czy korelacje pomiędzy siecią transportowo-przesyłową. Gazowy kryzys ukraińsko-rosyjski potwierdził, jak ważna jest szybka konsolidacja polityki energetycznej członkowskich krajów Unii Europejskiej, żeby uniknąć w przyszłości kryzysów po stronie dostaw i zakłóceń dostaw. W tym kontekście Republika Chorwacka popiera strategię Europa 2020, przygotowaną z myślą o promowaniu nowych odnawialnych źródeł energii i wzmacnianiu infrastruktury finansowej i infrastruktury przesyłowej.

Chorwacja zamknęła już rozdział 15 – Energia i działa w zgodzie z ustawą energetyczną. Władze Chorwacji przyjęły strategię rozwoju branży energetycznej dla Chorwacji. Stanowi ona podstawowy dokument określający kluczowe cele dla Chorwacji, które zostały uwzględnione w strategii energetycznej, takie jak bezpieczeństwo dostaw, konkurencyjny system umów energetycznych i zrównoważony rozwój. Popieramy także wszystkie wysiłki na rzecz dywersyfikacji źródeł energii.

Chorwacja niedługo ukończy proces harmonizowania swego ustawodawstwa z ustawodawstwem europejskim. Przyjęliśmy już dwieście pięćdziesiąt ustaw w obecnym okresie legislacyjnym. Pozostało jeszcze kilka ustaw do ujednolicenia i będzie to zakończone do końca tego roku.

Proces liberalizacji rynku energetycznego w Chorwacji jest prowadzony z powodzeniem. Chorwacja będzie dalej korelować i łączyć swój system energetyczny z systemem unijnym i z rynkiem unijnym, jak też zwiększać ilość tras dostaw za pomocą różnych środków. Będziemy stale także promować paliwa przyjazne dla środowiska i zrównoważoną produkcję biopaliw, po to, żeby chronić środowisko i promować wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Dzięki swojej lokalizacji geostrategicznej na głównej trasie tranzytowej i swojej roli jako węzeł transportowy energia ma możliwość odegrania istotnej roli w rozwoju europejskiej polityki energetycznej. W tym kontekście Chorwacja stara się w sposób elastyczny i skuteczny dywersyfikować źródła dostaw gazu, co leży przecież w interesie realizacji strategii unijnej, a zatem Chorwacja uczestniczy w projekcie południowego rurociągu, co nie wyklucza uczestnictwa w projekcie Nabucco, ponieważ są to dwa komplementarne przedsięwzięcia w zakresie poprawy bezpieczeństwa energetycznego. Żeby zapewnić odpowiednie dostawy gazu, Chorwacja została także sygnatariuszem traktatu energetycznego Wspólnoty. Uczestniczy w nowych programach. Podpisane zostało porozumienie pomiędzy Wspólnotą Europejską i Chorwacją, które dotyczy inteligentnej energii dla Europy w latach 2003–2006, inteligentnej energii dla Europy 2007–2013. Ministerialna deklaracja w sprawie Pan-European Oil Pipeline została podpisana podczas forum bezpieczeństwa energetycznego i współpracy 3 kwietnia 2007.

Chciałem także podkreślić, że poza bezpieczeństwem dostaw bardzo ważnym czynnikiem z naszego punktu widzenia jest zrównoważona ochrona środowiska i myślę, że może odgrywać ona także bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o zaopatrzenie w energię. Przyjmując program energetyczny i pakiet energetyczno-klimatyczny podczas spotkania w grudniu 2008 r. Unia Europejska stała się pierwszą wielką światową gospodarką, która w precyzyjny sposób określiła program, którego celem jest zmniejszanie emisji, zapobieganie zmianom klimatycznym, zmniejszanie emisji do roku 2020. Wspieramy wszystkie te wysiłki unijne w zakresie wspólnej energetyki. Myślę, że uda nam się przezwyciężyć ten kryzys wspólnie.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo Panu. Teraz chciałbym ogłosić przerwę do godz. 19:15. O godz. 19:15 mamy zamiar wznowić nasze obrady. W czasie przerwy zbierzmy się po lewej stronie po wyjściu głównym wyjściem z sali obrad. Chcielibyśmy zrobić wspólne zdjęcie wszystkich uczestników naszego spotkania. Prosiłbym, aby przewodniczący izb parlamentarnych, pan komisarz oraz premier stanęli w pierwszym rzędzie. Po zrobieniu zdjęcia pragnę zaprosić Państwa na filizan-

kę kawy lub herbaty, które będą podawane na tym samym piętrze. Tak więc obecnie mamy przerwę, a dokładnie o godz. 19.15 wznowimy obrady. Dziękuję.

PRZERWA NA KAWĘ ORAZ WSPÓLNE ZDJĘCIE UCZESTNIKÓW SPOTKANIA

WSPÓLNE ZDJĘCIE UCZESTNIKÓW SPOTKANIA



Wspólne zdjęcie uczestników spotkania, 4 listopada 2010 r. (od lewej do prawej stoją): Wice-przewodniczący Senatu Rumunii **Teodor Maleşcanu**, Przewodniczący Rady Narodowej Słowenii **Blaž Kavčič**, Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii **Barbara Prammer**, Komisarz Europejski do spraw Energii **Günther Oettinger**, Przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Bułgarii **Tsetska Tsacheva**, Przewodniczący Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego **László Kövér**, Przewodniczący Saboru Chorwacji **Luka Bebić**, Przewodnicząca Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej **Miroslava Němcová**, Marszałek Senatu RP **Bogdan Borusewicz**, Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Słowenii **Pavel Gantar**, Przewodniczący Senatu parlamentu Republiki Czeskiej **Přemysl Sobotka**, oraz Wicepremier i Minister Gospodarki w Rządzie RP **Waldemar Pawlak**

WZNOWIENIE DEBATY

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz:

O zabranie głosu proszę teraz przewodniczącego Rady Narodowej Słowenii, pana Blaža Kavčiča.

Przewodniczący Rady Narodowej Słowenii Blaž Kavčič:

Szanowny Panie Marszałku polskiego Senatu, szanowni Panowie Przewodniczący, dostojni Goście, Panie i Panowie!

Pragnę państwa powitać serdecznie w imieniu parlamentu Słowenii, drugiej Izby parlamentu, która jest organem reprezentującym interesy społeczne, ekonomiczne, gospodarcze i zajmuje się także polityką energetyczną, która stanowi bardzo ważny priorytet w Słowenii, tak jak i w Unii Europejskiej. Po to, żeby zapewnić zrównoważony rynek bezpiecznej energii i z powodzeniem odnieść się do zmian klimatycznych, Unia Europejska musi przyjąć bardzo poważne zobowiązania i wypełnić lukę pomiędzy deklaracjami a działaniem.

Główne dylematy, które postrzegamy w Unii Europejskiej, są następujące. Na ile będzie kompleksowa polityka energetyczna Unii, w jakim stopniu będzie powiązana z polityką w zakresie ochrony środowiska, następnie w jakim stopniu zasady i cele demokratycznego procesu decyzyjnego i konkurencji wolnorynkowej będą stosowane przy realizacji polityki inwestycyjno-technologicznej, na ile ta polityka napędzana jest przez wpływowe lobby, na ile zielona i bezpieczna dla środowiska jest energia jądrowa, czy dalsze inwestycje w energię jądrową to dobra nowina dla środowiska czy też rachunek ekonomiczny tego typu instalacji jest wynikiem niepełnej kalkulacji kosztów i kosztów ryzyka.

Czy na przykład opracowywanie technologii geotermalnych przyjaznych dla środowiska jest spowalniane celowo przez korporacje, które chcą zachować zyski i stopę zwrotu z inwestycji, które poniosły w związku z budową instalacji jądrowych. Przyczyny kryzysu finansowego wskazały na to, że istnieją pewne nieokiełznane siły rynkowe, które uniemożliwiają optymalną regulację rynku.

Unia Europejska wypracowała bardzo wyrafinowane wytyczne dotyczące rozwoju sektora energetycznego. Dotyczy to podziału zadań i ról w zakresie produkcji przesyłu i dystrybucji. Ustaliła też systemy mechanizmów prywatyzacji i wymiany energii. Ale czy wszystkie te działania wpływają na spadek ceny kilowatogodziny dla użytkowników przemysłowych i gospodarstw domowych, czy też te wyrafinowane mechanizmy zaledwie mają być namiastką korzystnych rozwiązań i myślę, że z korzyścią dla oligopoli– monopolu, a nie z korzyścią i wpływem na poprawę warunków życia europejskich obywateli.

Unia Europejska musi traktować kwestie ochrony środowiska i energii jako sprawy powiązane. Ostatni wyciek z zakładów aluminium, ta katastrofa ekologiczna, środowiskowa, pokazuje, że Unia Europejska nie działa w stu procentach we wszystkich obszarach skutecznie. I czyż jest tak w istocie? System może albo działać, albo być nadużywany. Może się okazać, że obywatele Unii nie są w stanie i nie wiedzą, jak wyartykułować swoje niezadowolenie, ale jest ono ważne z punktu widzenia rozwoju Unii Europejskiej, żebyśmy wspólnie pracowali na rzecz pokazania pozytywnych skutków i korzyści płynących z Unii Europejskiej dla jej obywateli. Dyplomacja parlamentarna i bliższa współpraca pomiędzy krajowymi parlamentami stwarzają nowe możliwości poprawy i wzmocnienia funkcjonowania Unii Europejskiej. Wysoki stopień synergii pomiędzy Unią Europejską a pozostałymi krajami, konsumentami energii, producentami energii jest tu szczególnie ważny.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, Słowenia jest przekonana, że Unia Europejska powinna wypracować jedno stanowisko i mówić jednym głosem co do zarządzania zagraniczną polityką energetyczną, w ramach dialogu z dużymi potencjalnymi dostawcami, złasz-

cza z rejonu basenu Morza Kaspijskiego. Przy ustalaniu stosunków z dostawcami energii, zwłaszcza z Federacją Rosyjską, jest to bardzo pożądane.

Ostatnie zakłócenia w dostawie energii wskazały nie tylko na brak tras przesyłowych czy brak nośników energii, ale wskazały także na uzależnienie Unii Europejskiej w znacznym stopniu od zewnętrznych źródeł energii. Jednocześnie dostaliśmy jasny komunikat, jasny przekaz. Unia Europejska potrzebuje nowych transnarodowych i wewnętrznych połączeń, które pozwolą na przesył nośników energii, które ważne będą zarówno dla funkcjonowania wewnętrznego rynku, jak też bezpieczeństwa dostaw na teren Unii Europejskiej.

Rada Narodowa Słowenii ma świadomość ważnej roli, jaką odgrywają władze regionalne i władze lokalne w realizacji polityki energetycznej dla Europy. Ich kompetencje obejmują wiele obszarów, w których można wpływać na obniżenie emisji CO₂ czy oszczędność energii, gdybyśmy wzięli pod uwagę tylko transport, budynki publiczne, budynki prywatne, infrastrukturę, oświetlenie miejsc publicznych i zaopatrzenie zgodne z zasadami środowiska.

Zapobieganie zmianom klimatycznym poprzez zmniejszenie importu gazu, ropy naftowej w Europie, które pozostaną istotnymi nośnikami, ograniczenie emisji węglowodorów stanowią bardzo ważne wyzwania europejskiej polityki energetycznej. Ważne jest, żeby Unia Europejska zapewniła dobrze zintegrowany, dobrze funkcjonujący rynek wewnętrzny i zagwarantowała zgodny z zasadami ochrony środowiska dostęp do energii, na którą można sobie pozwolić. I to od nas wszystkich zależy, czy będziemy szli ścieżką, którą wyznaczyliśmy.

Chciałbym, aby prace tego ważnego zgromadzenia przyczyniły się do realizacji tych ambitnych celów. Dziękuję państwu bardzo za uwagę.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, pani Tsetskę Tsachevą.

Przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Bułgarii Tsetska Tsacheva:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Koleżanki i Koledzy! Panie i Panowie!

Proszę mi pozwolić w imieniu Zgromadzenia Narodowego Bułgarii na wyrażenie mojej szczerzej wdzięczności za zaproszenie na to spotkanie i za danie mi możliwości uczestniczenia w spotkaniu z przedstawicielami parlamentów krajów Partnerstwa Regionalnego. Moją wdzięczność określa możliwość wyrażenia tutaj naszych poglądów na temat bardzo poważnego zagadnienia, poważnego dla parlamentów, dla rządów poszczególnych krajów członkowskich Partnerstwa Regionalnego. Jest to także bardzo ważne z punktu widzenia realizowanej wewnętrznej polityki bułgarskiej. Jest kilka powodów, dlaczego jest to tak ważne.

Pierwszy z nich to to, że fakt, iż zajmujemy się tym tematem, spowodowany jest także wspomnieniami tej bardzo trudnej, ostrej zimy, kiedy Bułgaria wraz z Rumunią ucierpiały skutek braku dostaw gazu chyba najbardziej i nie pamiętam w zasadzie, ile przedsiębiorstw przerwało produkcję, funkcjonowanie, ile zamknięto szpitali i szkół. Była to bardzo nieprzyjemna sytu-

acja. I muszę powiedzieć, że to jest temat bułgarski, że tak powiem, dlatego że 6 stycznia 2010 r. podczas wizyty pana Rompuy'a, pierwszego prezydenta Unii Europejskiej, w Bułgarii, kwestie wspólnej polityki energetycznej i strategii energetycznej były przedmiotem dyskusji, a Bułgaria to przecież granice zewnętrzne Unii. Biorąc pod uwagę nasze położenie geograficzne, zwracamy dużą uwagę na przedsięwzięcia związane z budową dodatkowych, alternatywnych tras przesyłowych gazu, dlatego jestem bardzo zadowolona z tego, co do tej pory tutaj usłyszałam. Przysłuchuję się temu z ogromnym zainteresowaniem, ponieważ tematyka ta poruszana w związku z tym w Bułgarii jest także bardzo wysoko na liście priorytetów Unii Europejskiej, łącznie z rotacyjną prezydencją węgierską, czeską. Bułgaria opracowała na przyszłość projekt polityki energetycznej, strategii energetycznej do roku 2020, który jest instrumentem długoterminowym, związanym z rozwojem sektora energii, w tym energii odnawialnej, co sprzyjać ma realizacji celów Unii Europejskiej.

Dlaczego ta strategia energetyczna jest tak ważna? Historycznie i geograficznie trzeba powiedzieć, że po II wojnie światowej z gospodarczego punktu widzenia, a zwłaszcza z punktu widzenia zaopatrzenia w energię, Bułgaria była bardzo mocno zawsze uzależniona od byłych republik Związku Radzieckiego i dostaw z Rosji. Nie mamy w Bułgarii takiej infrastruktury energetycznej, która pozwoliłaby na przepływ czy zaopatrzenie w gaz z innych źródeł niż Rosja i z tego właśnie powodu przywiązujemy ogromną wagę do budowy rurociągu Nabucco i rurociągu południowego South Stream. Chcę zapewnić państwa, że podczas wszystkich spotkań, w których biorę udział, spotkań z ambasadorami poszczególnych krajów, które realizują projekt Nabucco, zawsze słyszę o woli tych krajów, chęci tych krajów – to samo dotyczy spotkań z przedstawicielami instytucji Unii Europejskiej – żeby gaz z rejonu basenu Morza Kaspijskiego dotarł do Europy Środkowej.

Zwracamy ogromną uwagę na wszystkie te kwestie, ponieważ plany są idealne, niemniej jednak nie nadażą realizacja i jesteśmy jeszcze dalecy od ostatecznej realizacji tego projektu. Z drugiej strony, w Bułgarii stoimy w obliczu różnych problemów, różnych bolączek. Uważam, że powinniśmy otwarcie dzielić się swoimi problemami. Działamy pod presją różnych organizacji pozarządowych, związanych z ochroną środowiska, ekosystemem, ochroną wód morskich, które stwarzają nam sporo problemów.

Trzeci aspekt związany z produkcją energii elektrycznej, efektywnym wykorzystaniem tej energii dotyczy tego, czy stać nas na nową elektrownię jądrową na granicy z Rumunią. Nasze władze odziedziczyły po poprzednich rządach kilka umów z Rosją dotyczących budowy drugiej elektrowni jądrowej. Jak państwu wiadomo, mamy już jedną elektrownię, ale dwa reaktory zostały już wyłączone i zgodnie z umowami, zgodnie z instrukcjami do 2020 r. kolejne dwa reaktory powinny być unieruchomione i tym samym stoimy w obliczu niedoborów energii elektrycznej. Są takie okresy, zwłaszcza w lecie, zwłaszcza w szczycie sezonu turystycznego na wybrzeżu Morza Czarnego, gdzie wiele hoteli nie może korzystać z elektryczności.

Komisja do spraw Społecznych i Funduszy Unijnych w parlamencie bułgarskim będzie weryfikować strategię do roku 2020 i weryfikować kierunki tej strategii. Pierwszy z nich dotyczy dywersyfikacji dostaw i budowy infrastruktury do przesyłu nośników energii.

Druga kwestia to realizacja celów w zakresie produkcji energii odnawialnej. Sporo tutaj już zrobiono, jeśli chodzi o przedsięwzięcia związane ze źródłami energii odnawialnej. Bardzo dobrze tutaj współdziałamy i komunikujemy się z przedsiębiorcami. Wychodzimy w kierunku organizacji pozarządowych. Ta sprawność energetyczna to jest obszar, w którym trzeba zrobić naprawdę wiele. Produkcja energii jest mocno kapitałochłonnym i czasochłonnym zajęciem i stwarza sporo problemów i wyzwań zarówno na poziomie politycznym, jak i gospodarczym.

I ostatnia, ale równie ważna sprawa, to ochrona praw konsumenta. Budowa odpowiedniej infrastruktury energetycznej może dać możliwość stworzenia jednolitego rynku energetycznego, który funkcjonowałby skutecznie. To jest także dla nas bardzo ważne.

Unia Europejska zdefiniowała jako jeden z priorytetów zwiększoną integrację sieci przesyłowych energii elektrycznej i dotychczas działania Unii Europejskiej w zakresie sprawności, wykorzystania sprawności energetycznej przekładają się na korzystny rozwój sytuacji w zakresie ochrony środowiska i zapobiegania zmianom klimatycznym. Oczekujemy, że pewne poprawki i zalecenia Komisji Europejskiej pozwolą na uaktualnianie planów działania w zakresie poprawy sprawności energetycznej w latach 2012–2014, po to, żeby osiągnąć dwudziestoprocentową oszczędność energii do roku 2020. Horyzont czasowy do roku 2020 to jest termin, który obowiązuje na poziomie krajowym i ten plan poprawy sprawności energetycznej jest w tej chwili w przygotowaniu. Dotyczy to środków umożliwiających zmiany zachowań konsumentów energii zachęcających do oszczędzania energii w czasie kryzysu gospodarczego.

Dlaczego to wszystko mówię? Na podstawie tego, co słyszałam tu już od wszystkich kolegów, koleżanek, przekonana jestem, że kierunek, w jakim zmierza parlament i władze Bułgarii i rząd Bułgarii, odpowiada wymogom rozwiązania kwestii bezpieczeństwa energetycznego i podniesienia sprawności, które są naświetlone w nowej europejskiej strategii energetycznej. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę teraz o zabranie głosu wiceprzewodniczącego Senatu Rumunii, pana Teodora Meleşcanu.

Wiceprzewodniczący Senatu Rumunii Teodor Meleşcanu:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam bardzo wygodną sytuację, bo jestem ostatnią osobą, która dziś zabiera głos. Wszystko co było do powiedzenia, zostało już powiedziane. Dlatego po prostu mogę powiedzieć, że zgadzam się ze wszystkimi ideami, które zostały tutaj wyrażone. Nawet jeżeli czasami te idee były sprzeczne, tak naprawdę wszystkie odzwierciedlały ten sam cel, wagę, jaką należy wiązać z bezpieczeństwem energetycznym Europy.

Zanim powiem coś jeszcze, bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i naszym przyjacielom z Polski za zorganizowanie konferencji na tak ważny temat.

Cóż mógłbym w istocie jeszcze dopowiedzieć? Na początek powiem może, że z mojego punktu widzenia w pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan premier Pawlak. Myślę, że powinniśmy bardziej koncentrować się na emisjach, na sprawności energetycznej, a dopiero na drugim planie stawiać kwestie eliminacji węgla czy redukcji emisji węgla. Także w przypadku niektórych innych krajów, nie tylko Polski, bo przecież problem ten dotyczy również Rumunii, wykorzystywanie krajowych zasobów węgla jest jednym z bardzo ważnych elementów, które pozwalają ograniczać nasze uzależnienie od zagranicy, pozwala również na takie wykorzystanie zasobów krajowych, aby zapewnić odpowiedni, stabilny mix energetyczny.

Jesteśmy bardzo zainteresowani tym, co przyniesie przyszłość, również z pomocą Unii Europejskiej. Powinniśmy wypracować pewien system subsydiów dla produkcji tego typu energii. Oczywiście przy spełnieniu warunków bardzo efektywnej produkcji i bardzo małego, ograniczonego oddziaływania na środowisko.

Druga kwestia, którą chciałem poruszyć, to problem elektrowni jądrowych. Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia mojego kraju, produkcja energii jądrowej powinna być częścią, nazwijmy to, energii zielonej, produkowanej na poziomie europejskim. Jestem przekonany, że przy wszystkich ideałach, które wyznajemy, przy całej dobrej woli energia jądrowa na dziś jest głównym źródłem energii do wykorzystania w przemyśle. Oczywiście, można patrzeć na piękne miasta, takie jak w Austrii, które korzystają z energii zielonej, jednakże firmy produkujące aluminium wykorzystujące tylko zieloną energię trudno sobie wyobrazić. Więc obecnie nie możemy zapomnieć o możliwości energii jądrowej i jej wykorzystaniu służącemu wewnętrznej gospodarce.

Wszyscy mówili tutaj o wadze rozwijania infrastruktury energetycznej, o tym, że jest to jeden z kluczowych elementów, co pokazuje solidarność, co jest dowodem wizji europejskiej dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego. Wszyscy z tego miejsca mówili o łączeniu sieci, rozwoju na przyszłość. Chciałbym powiedzieć, że dla nas, dla Rumunii przynajmniej, jeszcze dwie rzeczy pozostają.

Pierwszą są wzajemne połączenia między naszymi państwami. W tym obszarze myślę, że dobrym przykładem jest ten przytoczony przez pana Kövéra o inauguracji gazociągu pomiędzy Węgrami a Rumunią. Jednakże równocześnie powinniśmy chyba intensywniej zastanawiać się nad infrastrukturą służącą do importu energii z zagranicy. Jesteśmy uzależnieni od importu energii czasami z jednego tylko miejsca. Możemy mówić o ropie i o gazie z Rosji, jednakże dla nas to jest bardzo, bardzo ważne.

Z naszego punktu widzenia zarysowałyby się tu trzy priorytety. Pierwszy z nich to umowa, która została podpisana między Azerbejdżanem, Gruzją i Rumunią. Umowa, która mówi o imporcie płynnego gazu z Azerbejdżanu przez Gruzję do portu Constanta w Rumunii. W Rumunii mamy już wszystkie niezbędne gazociągi umożliwiające przesył gazu do Europy, ponieważ zainaugurowaliśmy to połączenie z Węgrami. Gaz to jest pierwszy priorytet na najbliższą przyszłość, sprawienie, aby owo porozumienie funkcjonowało możliwie jak najszybciej.

Drugi priorytet to oczywiście Nabucco. Wielu z naszych kolegów odwoływało się już do tego tematu z tego miejsca. Szczerze się cieszę, słysząc państwa opinię, że większość z państwa nie

patrzy na Nabucco i na South Stream jako na dwa projekty, które ze sobą konkurują. To bardzo cieszy, dlatego że trwają pewne dyskusje z Gazpromem, o tym, abyśmy się też zaangażowali w system South Stream. Jednakże naszym priorytetem na dzisiaj pozostaje Nabucco. I wszelkie inne oferty nie będą stanowiły żadnych ograniczeń dla Nabucco, w związku z tym pozostajemy otwarci, możemy włączyć się prawdopodobnie też w inne projekty.

Trzeci dla nas priorytet to budowa jednego z największych magazynów gazu w Europie, również współpracy z Gazpromem. To jest najważniejszy projekt, dlatego że to jest w miejscu, z którego zostałem wybrany, w moim okręgu wyborczym Prahova. Jeżeli ten projekt zostanie zrealizowany - oby jak najszybciej, będzie on spełniał bardzo ważną rolę zimą, kiedy zapotrzebowanie na energię jest dużo wyższe, kiedy istotnie rosną ceny. Dzięki niemu w momentach politycznych kłótni nie będzie problemów takich, jakich doświadczyły wskutek przerwy w dostawach gazu z Rosji Węgry oraz inne kraje - Słowenia, Słowacja i Chorwacja. Nie wiem czy Państwo zostaliście dotknięci przez ten kryzys, ale zrealizowanie tego projektu będzie stanowiło pewien zawór bezpieczeństwa przeciwko tego typu problemom.

Myślę, że redukcja węgla, wykorzystanie gazu ziemnego to dobry pomysł. To jest dobry pomysł, jednakże musimy pamiętać o tym, że to nie będzie trwało wiecznie. Oczywiście, strategia 2020 w dalszym ciągu będzie skupiona na możliwości redukowania negatywnego wpływu na środowisko, ograniczenia wykorzystania węgla, więcej gazu ziemnego. Jednakże są bardzo poważne oceny, które pokazują, że złoża gazu nie będą wieczne. Federacja Rosyjska jako główny dostawca może mieć problem w przyszłości. My sami w naszych najbardziej negatywnych prognozach mówimy o perspektywie piętnastu lat, po tym czasie zasoby zostaną wykorzystane. Optymiści mówią raczej o latach dwudziestu pięciu, trzydziestu. Ta sama perspektywa czasowa uznawana jest również dla Federacji Rosyjskiej. Tak więc jeżeli teraz koncentrujemy się na tym problemie, pamiętajmy - gaz jest dostępny, jednakże Rosja sama stała się importerem netto gazu, więcej go konsumuje niż produkuje. Gaz jest importowany z Kaukazu oraz innych byłych republik radzieckich.

Jeżeli chcemy poważnie popatrzeć na problem bezpieczeństwa energetycznego w przyszłości, nie możemy zatrzymywać się na dacie 2020. Do tego czasu pewne założenia oczywiście powinniśmy przyjmować, jednakże powinniśmy patrzeć w przód. Rośnie konsumpcja energii. Zasoby energetyczne się kurczą. Trzeba o tym poważnie myśleć.

I na koniec ostatnia kwestia. Z naszego punktu widzenia rzeczą bardzo ważną jest nie tylko posiadanie strategii europejskiej wewnętrznej. Wydaje nam się, że rzeczą bardzo, bardzo ważną jest stworzenie wspólnej europejskiej strategii dotyczącej importu energii z krajów trzecich. To jest jedna z kluczowych kwestii, którymi powinniśmy się zająć. Niektórzy koledzy narzekali, że płacą bardzo dużo, czy płacą więcej za gaz rosyjski niż inni. Jesteśmy członkami klubu, w związku z tym też jesteśmy bardzo zainteresowani przyłączeniem się do wspólnej polityki krajów europejskich dotyczącej relacji z innymi krajami.

Bardzo dziękuję. Była to dla mnie bardzo duża przyjemność.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Pozwolą państwo, że teraz ja sobie udzielię głosu, bo jeszcze go nie zabierałem, a chciałbym też coś powiedzieć w dyskusji.

Szanowni Państwo!

Traktat z Lizbony, jak doskonale nam wszystkim wiadomo, wprowadził nowe przepisy odnoszące się właśnie do obszaru energii. Art. 194 mówi, że celami polityki Unii Europejskiej w dziedzinie energetyki są: zapewnienie funkcjonowania rynku energii, zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii głównie, wspieranie efektywności energetycznej i oszczędności energii, jak również rozwoju nowych i odnawialnych źródeł energii oraz wspieranie wzajemnych połączeń między sieciami energetycznymi.

W zasadzie w czasie tej dyskusji poruszamy się i poruszaliśmy się w ramach tych celów. Mamy różne sytuacje, jeżeli chodzi o energię w Unii Europejskiej. Są kraje, w których znaczenie energii nuklearnej jest bardzo, bardzo duże, tak jak Francja. Są kraje, takie jak Polska, gdzie energię elektryczną w ponad 90% wytwarza się z węgla. I ten problem, który stoi akurat przed Polską, jest znacznie bardziej poważniejszy, ponieważ Polska, mając energetykę opartą na węglu, musi ponieść znacznie większe nakłady w perspektywie 2020 r. Podobnie jak Rumunia, podobnie też zresztą jak Niemcy. Była między nami i jest różnica interesów, ale zgodziliśmy się wszyscy, że obniżenie emisji jest rzeczą istotną dla nas wszystkich. Podobnie jest pewna różnica interesów między krajami starej Unii a nowej. Ja nie lubię tego pojęcia, ale jakoś to trzeba określić.

Zróznicowanie dostaw energii, gazu, szczególnie gazu, ale także ropy naftowej. Gazu dlatego, że rynek gazu jest szczególnie wrażliwy na fluktuacje, na różne sytuacje polityczne. Otóż, zróznicowanie dostaw energii dla starej Unii to jest oczywiście więcej gazu z kierunku wschodniego. Kraje starej Unii mają dostawy z Morza Północnego, z krajów arabskich. I to jest zrozumiałe. Dostawy ze Wschodu różnicują tę sytuację. Zaś dla krajów nowej Unii, a także dla Polski, dostawy dodatkowe ze Wschodu tworzą sytuację odwrotną, bo to jest zwiększenie uzależnienia od jednego dostawcy.

Mówię o tym dlatego, żeby pokazać, że w podejściu do idei różnicowania energii, mogą być pod nią podkładane różne wartości. Ta idea nie musi być jednakowo rozumiana w różnych częściach Unii.

Oprócz tego bezpieczeństwa energetycznego nie możemy sobie zapewnić bez włączenia części krajów, które są poza Unią. Mówię tu o Chorwacji, ale także Serbii, mówię także o Ukrainie. Mam nadzieję, że Chorwacja już niedługo będzie w Unii, zaś Ukraina oczywiście będzie poza Unią. Przez najbliższe lata nie ma perspektywy wejścia do Unii, a jednocześnie jest ważnym elementem naszego bezpieczeństwa energetycznego, dlatego ta dyskusja, którą jutro będziemy mieli o Partnerstwie Wschodnim czy o współpracy także z Ukrainą i Białorusią, łączy się z dzisiejszą dyskusją.

Istotną rolę oczywiście odgrywa i musi odgrywać Unia Europejska. Ta część Unii Europejskiej i w ogóle cała Unia Europejska, ale szczególnie ta część Unii, jest konsumentami gazu i ropy naftowej, w niewielkim stopniu producentem i z tego, co wszyscy mówią i co ja także wiem, to ta sytuacja będzie się pogłębiać. Jesteśmy konsumentami, więc i krajami tranzytowymi. Mamy

więc tutaj wspólne interesy. I dobrze, że Unia Europejska i pan komisarz Oettinger zaangażował się, mówi o tym i nie tylko mówi, ale także podejmuje działania, które są działaniami wychodzącymi poza interes każdego z poszczególnych krajów.

Chcę powiedzieć, że Polska akurat rozpoczęła przecieranie szlaków, ponieważ niedawno zawarliśmy nową umowę z Rosją, którą zakwestionowała Komisja Europejska w paru punktach. I przy wsparciu Komisji Europejskiej udało nam się wynegocjować to, co dotychczas wydawało się niemożliwe. A więc, po pierwsze, realnie wprowadziliśmy dyrektywy Unii Europejskiej o dostępności do infrastruktury przesyłowej stron trzecich. Dotychczas umowy dotyczące przesyłu gazu z Rosji nie przewidywały takich możliwości. To po pierwsze.

Po drugie, nie przewidywały także możliwości sprzedaży gazu, który otrzymywaliśmy, więc według zasady „bierz i płać”. Ta zasada, ta sytuacja była oczywiście trudna dla odbiorcy, dość dobra dla dostawcy. W tej chwili – dzisiaj o tym się dowiedziałem, w czasie naszego spotkania – strona rosyjska pod wpływem wsparcia naszych negocjacji zgodziła się na odstąpienie od tych, wydawałoby się, żelaznych zasad, od których nigdy nie odstępowała. Myślę, że to jest dobry sygnał, ale to było możliwe przy wsparciu i wspólnego w zasadzie negocjowania z Komisją Europejską. Myślę, że to jest droga, którą powinniśmy iść.

Komisja Europejska oczywiście nie stworzy w najbliższym czasie wspólnego rynku energii, to znaczy wspólnych zakupów, ale na pewno może pomóc każdemu z nas, każdemu z naszych krajów, osiągnąć może lepszą sytuację, jeżeli chodzi o kontakt dostawca – odbiorca. W dyskusjach nieraz słyszałem, że dostawca czy producent jest tak samo uzależniony od odbiorcy jak odbiorca od producenta. Z punktu widzenia logiki wydaje się to zupełnie słuszne, ale ja nie słyszałem nigdy o takiej sytuacji, żeby odbiorca, usiłując wyrzucić wpływ na producenta, odmawiał odbioru energii. O takiej sytuacji nie słyszałem. O innych oczywiście tak. Polska patrzy z niepokojem na to, co się dzieje choćby między Rosją a Białorusią, ale to jest wpływ sytuacji politycznych na nas, odbiorców energii, nie chciałbym się w to zagłębiać i o tym mówić.

Chcę powiedzieć, że w Unii przeszliśmy od słów do działań, jeżeli chodzi o połączenia międzysystemowe, te, które się nazywają interkonektory. Jest w budowie i planowaniu cały szereg połączeń między naszymi krajami. W Świnoujściu jest budowany terminal LNG, który pozwoli naszemu krajowi na dywersyfikację dostaw gazu, co pozwoli nam spać spokojnie. Zostanie ukończony w 2014 roku. Będzie on ukończony w 2014 r. Oczywiście, on nie zmieni tak sytuacji, że nie będziemy musieli kupować gazu na Wschodzie. Będziemy kupować. Podpisaliśmy teraz umowę do 2019 r., mówiłem o tym przed chwilą, ale zdecydowaliśmy się mieć niezależną możliwość dostaw, bo to gwarantuje nasze bezpieczeństwo, a także wpływa oczywiście na cenę.

Niezależnie od różnicy naszych interesów, mamy w tej chwili przynajmniej najmniejszy wspólny mianownik, czyli zgodę co do tego, że staramy się połączyć nasze systemy przesyłu gazu. Jeszcze dwa lata temu to była tylko teoria. W tej chwili się to urzeczywistnia. Jeżeli tylko to zrealizujemy to, nasza sytuacja jako odbiorców znacznie się poprawi. Oczywiście trzeba robić inwestycje. I my popieramy zdecydowanie Nabucco, chociaż w tym łańcuchu „pokarmowym” będziemy ostatni. Ale uważamy, że sięgnięcie po zasoby z innych regionów, które uzupełnią te, które już mamy, jest rzeczą ze wszech miar godną poparcia.

Też muszę powiedzieć, że zaangażowanie Komisji Europejskiej w Nabucco dało temu projektowi siłę przebicia. Myślę, że także nasze zaangażowanie, nasze wsparcie dodatkowo może spowodować, że ten projekt będzie zrealizowany w jakimś określonym czasie. Bo nie jest tak, że zasoby gazu z okolic Morza Kaspijskiego i Azji Środkowej są niewyczerpalne, ale można realizować na bazie tych zasobów różne projekty. I też trzeba sobie z tego zdać sprawę. To nie jest tak, że można dwa albo jeszcze więcej dużych projektów realizować na bazie zasobów z Azji Środkowej. W chwili obecnej Polska wspiera wybory Komisji Europejskiej w tej mierze.

Na końcu chcę powiedzieć, że się cieszę, że w ostatnich paru latach świadomość wagi bezpieczeństwa energetycznego przebiła się w zasadzie do wszystkich, i do opinii publicznej, i do nas polityków. Gdyby się powtórzyła sytuacja z przerwami dostaw gazu, trudno byłoby odpowiedzieć naszym wyborcom, że w tym czasie, mając takie doświadczenie, nic nie zrobiliśmy. Zdając sobie sprawę z różnych odmienności interesów i odmienności spojrzenia cieszę się więc, że nasze stanowisko w zasadzie jest jeżeli nie zbieżne, to podobne. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Skończyliśmy wystąpienia, ale to nie oznacza, że nie otwieramy dyskusji. Jeżeli ktoś z pań i panów chciałby zabrać głos, ustosunkować się, poprzeć czy wejść w polemikę, uprzejmie zapraszam.

Jeżeli nie, to ja proponuję, żeby moje wystąpienie potraktować jako podsumowanie.

KONIEC OBRAD PIERWSZEGO DNIA SPOTKANIA

DRUGI DZIEŃ SPOTKANIA, 4 LISTOPADA 2010 R. [OBRADY NA 2 TEMAT *WYMIAR WSCHODNI EUROPEJSKIEJ POLITYKI SĄSIEDZTWA (EPS) - DOTYCHCZASOWE DOKONANIA I DALSZE PERSPEKTYWY*]

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Witam państwa serdecznie w drugim dniu naszych obrad.

Tak jak zapowiedziałem, dzisiaj dyskutować będziemy na temat Wschodniego Wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Grzegorza Schetynę.

Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowne Panie i Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Witam bardzo serdecznie Szanownych Państwa w drugim dniu XII Spotkania Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego.

Wiem, że wczoraj odbyła się dyskusja nad bezpieczeństwem energetycznym Unii Europejskiej, była analizowana z dużą uwagą i wnikliwością ta sprawa.

To jest problem wieloaspektowy: gospodarczy, polityczny, strategiczny i zawsze powinniśmy znajdować czas, żeby o nim rozmawiać. Ale tematyką dzisiejszej sesji jest Wschodni Wymiar Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Dotyczy on obszaru istniejącego w polityce Unii Europejskiej od chwili zaproszenia na szczycie kopenhaskim w 1993 r. Krajów Europy Środkowej i Wschodniej do podjęcia rozmów o przystąpieniu do Unii. Sfinalizowanie tego procesu w 2004 roku, a następnie dołączenie do Unii Europejskiej Bułgarii i Rumunii unaocznili problem pozostawania poza jej strukturami niektórych krajów Europy Wschodniej i Południowej.

Poza kilkoma państwami tego regionu będącymi w trakcie negocjacji akcesyjnych istnieje grupa krajów, którym należało przedstawić wtedy i przedstawiać cały czas szeroką ofertę współpracy, zbliżania ustawodawstwa, a przede wszystkim wspierania budowy demokracji. To właśnie z myślą o nich Polska wspólnie ze Szwecją podjęły starania o budowę Partnerstwa Wschodniego, wnoszącego nową jakość do Wschodniego Wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Polska od lat prowadzi aktywną politykę wobec państw Europy Wschodniej. Główny jej cel to zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa w regionie poprzez związanie państw Europy Wschodniej ze strukturami europejskimi.

Unia Europejska dostrzegając znaczenie tych państw uznała, że znakomitą propozycją będzie przyjęcie polsko-szwedzkiej inicjatywy utworzenia Partnerstwa Wschodniego w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, co jak dobrze pamiętamy, formalnie nastąpiło na szczycie w Pradze w maju 2009 r.

Przywiązujemy wielką wagę do realizacji tej inicjatywy, która przyspiesza proces zbliżania państw Europy Wschodniej do europejskich norm, standardów i wartości, jak również usprawnia gospodarczą i polityczną integrację tych państw z Unią Europejską.

Jednocześnie chciałbym wskazać na to, co w mojej ocenie czyni Partnerstwo Wschodnie szczególnie otwartą i szeroką strukturę, szeroką propozycję, a co zostało zawarte we wspólnej deklaracji. Partnerstwo otwiera się na udział różnych rodzajów podmiotów. Poza instytucjami rządowymi deklaracja podkreśla możliwość udziału parlamentów, a także organizacji międzynarodowych, parlamentów, czyli spraw, które dotyczą nas w szczególności, władz samorządowych, instytucji finansowych, podmiotów ze sfery społeczeństwa obywatelskiego i sektora prywatnego.

Państwa trzecie będą mogły uczestniczyć na zasadzie case by case w konkretnych działaniach, projektach oraz spotkaniach platform tematycznych, o ile ich udział będzie przyczyniać się do osiągnięcia celów Partnerstwa.

Jest to pierwsza całościowa inicjatywa wprowadzona do systemu stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej i skierowana jest do sześciu państw Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Wprowadza nową jakość w ich relacjach z Unią Europejską. Partnerstwem Wschodnim zostały bowiem objęte Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdowa i Ukraina.

Szczególną wagę przywiązujemy do przestrzegania przez kraje Partnerstwa Wschodniego zasad demokracji i rządów prawa, poszanowania praw człowieka oraz zasad dobrego zarządzania jako koniecznej podstawy ich przyszłej integracji z Unią Europejską. Partnerstwo jest młodą inicjatywą rozwijającą się na naszych oczach, ten proces jest żywy i trwa, jest pomysłem, jest ideą. Marzeniem, żeby jednoczyć programem konkretnych działań, które są rozpisane na wiele podmiotów.

Już dzisiaj możemy i powinniśmy dokonać wstępnego bilansu pierwszego roku wdrażania partnerstwa i ocenić postępy osiągnięte w rozwoju współpracy wielostronnej, jak i w pogłębianiu relacji dwustronnych Unii z państwami partnerskimi.

Za bardzo istotny czynnik powodzenia inicjatywy uważam angażowanie do współpracy państw pozaunijnych i europejskich, pozaunijnych i europejskich instytucji finansowych, w szczególności Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju i oczywiście Banku Światowego.

Przytoczę niektóre z tych inicjatyw uprawniających do wysokiej oceny aktywności i efektywności Partnerstwa. W wymiarze bilateralnym dokonano postępów w negocjacjach umowy stowarzyszeniowej Unia – Ukraina. Na początku tego roku rozpoczęły się negocjacje podobnych umów z Mołdową, a w lipcu z kolejnymi trzema krajami, objętymi programem Partnerstwa – Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją. Tego ostatniego kraju dotyczy podpisana w listopadzie ubiegłego roku wspólna deklaracja w sprawie partnerstwa na rzecz mobilności Unia Europejska – Gruzja. W bieżącym roku z krajem tym Unia podpisała umowę o ułatwieniach wizowych. W odniesieniu do Mołdowy został uruchomiony dialog wizowy, którego celem jest stworzenie warunków umożliwiających wprowadzenie ruchu bezwizowego.

Za istotne, skierowane ku przyszłości i kompleksowe przedsięwzięcia uważamy uruchomienie wielostronnej struktury współpracy Partnerstwa na bazie czterech platform tematycznych: do spraw demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, do spraw integracji gospodarczej i kongerwencji z polityką unijną, do spraw bezpieczeństwa energetycznego i czwarte, do spraw kontaktów międzyludzkich.

Ważnym elementem inicjatywy Partnerstwa jest ułatwienie bezpośrednich kontaktów między obywatelami krajów Unii i krajów partnerskich. Ważne miejsce zajmuje tu współpraca organizacji społeczeństwa obywatelskiego. W listopadzie ubiegłego roku w Brukseli odbyło się spotkanie przedstawicieli ponad dwustu organizacji pozarządowych ze wszystkich państw Unii i partnerskich, które powołały do życia Forum Społeczeństwa Obywatelskiego. Jest elementem tworzenia szerokich ram polityczno-społecznych Partnerstwa Wschodniego. Forum stwarza możliwość włączenia przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie ze wschodnich krajów partnerskich, w działania tej inicjatywy. Drugie spotkanie Forum odbędzie się w tym miesiącu w Berlinie, a gospodarzem kolejnego spotkania będzie Polska podczas naszego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej.

Jednym z priorytetów polskiego przewodnictwa, które będzie odbywać się w drugim półroczu 2011 r., będzie właśnie Partnerstwo Wschodnie. W tym obszarze będziemy współpracować z prezydencją węgierską, aby drugi szczyt Partnerstwa Wschodniego w Budapeszcie w maju

2011 r. przyniósł znaczący postęp w stosunkach Unii z państwami partnerskimi. W okresie naszej prezydencji, która nastąpi bezpośrednio po węgierskiej, będziemy dążyć do osiągnięcia postępu w procesie zawierania umów stowarzyszeniowych z państwami partnerskimi obejmującymi utworzenie pogłębionych i kompleksowych stref wolnego handlu oraz proces liberalizacji wizowej. Będziemy także aktywnie wspierać realizacją działań i projektów wielostronnych. Można dziś zupełnie spokojnie stwierdzić, że program Partnerstwa Wschodniego jest realnym programem działań zmniejszających dystans krajów Europy Wschodniej do Unii Europejskiej. Jest projektem, w którym zdefiniowano problemy i przedstawiono doraźne i długofalowe projekty rozwiązań.

Uważam, że jego zaletą i czynnikiem przybliżającym realizację jest jego wielopłaszczyznowość i wielopodmiotowość, a zwłaszcza włączanie wielu podmiotów finansowych, o czym mówiłem wcześniej. Stanowi to prawdziwą infrastrukturę integracji, umożliwia osiągnięcie porozumienia na wszystkich płaszczyznach – ekonomicznej, politycznej, społecznej, obywatelskiej.

Szanowne Koleżanki i Koledzy Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To wprowadzenie, ten głos ma być wprowadzeniem do dyskusji.

O prezentację pogłębionej analizy dotychczasowego funkcjonowania Wymiaru Wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, jak i Programu działań na przyszłość, poprosiliśmy ministra spraw zagranicznych, pana Radosława Sikorskiego, który jest – i tu dzisiaj chcę o tym przypomnieć i powiedzieć – współpomysłodawcą, inicjatorem Partnerstwa Wschodniego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski:

Szanowni Panowie Marszałkowie! Szanowni Przewodniczący Parlamentów! Szanowni Państwo!

Trzy dni temu, wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Guido Westerwellem odwiedziliśmy Białoruś. W przededniu nadchodzących wyborów prezydenckich obaj przekazaliśmy jasne przesłanie europejskie przywódcom Białorusi. Droga do współpracy z Unią Europejską pozostaje otwarta pod warunkiem, że w tym kraju poszanowane będą wartości demokratyczne.

Podejmując tę misję daliśmy świadectwo naszej współodpowiedzialności za rozwój bezpiecznego, praworządnego i dostatniego sąsiedztwa. Wpisała się ona w nową dynamikę stosunków Unii z naszymi wschodnimi sąsiadami – Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdową i Ukrainą, dla której silnym impulsem było powołanie na szczycie w Pradze w maju ubiegłego roku Partnerstwa Wschodniego.

Gdy Polska wchodziła do Unii Europejskiej, niektórzy przewidywali, iż zapoczątkuje to nasze odwracanie się plecami do Wschodu. Tak się nie stało. Polska konsekwentnie zabiegała o zacieśnianie stosunków Unii z państwami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Choć pozostają one na razie poza Unią Europejską, nigdy nie przestały należeć do wspólnej europejskiej rodziny.

Nasze starania zostały uwieńczone sukcesem, kiedy polsko-szwedzki projekt Partnerstwa Wschodniego zyskał akceptację Rady Europejskiej. Pozostali członkowie Unii zrozumieli, że nie godzi się tolerować przepaści rozwojowej dzielącej Unię Europejską od państw partnerskich, że miarą wiarygodności międzynarodowej Unii jest umiejętność kształtowania jej własnego sąsiedztwa i przenoszenia tam wartości i standardów, które legły u podstaw integracji europejskiej.

O skuteczności każdego projektu przesądza umiejętność skorelowania jasno wytyczonych celów z konkretnymi działaniami i środkami przeznaczonymi na ich realizację.

Celem Partnerstwa jest wsparcie reform i modernizacji państw partnerskich oraz ich przybliżenie do Unii. Program ten jest ich współwłasnością. Musimy zerwać z nawykiem myślenia po bożno-życzeniowego, jałowym debatowaniem nad finalite naszej współpracy. To państwa partnerskie mają decydować, co chcą i w jakim tempie, osiągnąć z pomocą Unii. Ponieważ każdy z partnerów znajduje się na różnym etapie rozwoju, ponadto jedne mają prounijne aspiracje, a inne nie, konieczne jest zróżnicowanie celów i dopasowanie metod działania.

Chciałbym wypunktować kilka zasadniczych, z polskiego punktu widzenia, celów Partnerstwa. Po pierwsze, oczekujemy skutecznego przebiegu negocjacji umów stowarzyszeniowych i szybkiego rozpoczęcia negocjacji porozumień o strefach wolnego handlu z partnerami, którzy spełnili niezbędne warunki.

Jak już wspomniał pan marszałek, rozpoczęliśmy w tym roku negocjacje umów stowarzyszeniowych z kolejnymi po Ukrainie czterema państwami partnerskimi: Armenią, Azerbejdżanem, Gruzją i Mołdową. Mamy nadzieję, że zostaną one w krótkim czasie zakończone.

Po drugie – i wiem, że jest to przedmiotem dyskusji – liczymy na postęp w procesie liberalizacji wizowej. Po podpisaniu umów o ułatwieniach wizowych z Ukrainą i Mołdową, w czerwcu tego roku Unia Europejska zawarła podobną umowę z Gruzją. Należy sprawnie wdrożyć w życie decyzję Rady o przygotowaniu specjalnych planów działań w sprawie liberalizacji wizowej dla Ukrainy i Mołdowy. Nie możemy pozwolić, by nasze oraz państw partnerskich społeczeństwa dzieliła anachroniczna kurtyna w postaci reżimu wizowego.

Po trzecie, oczekujemy rozpoczęcia efektywnego wdrażania kompleksowych programów rozwoju instytucjonalnego. Polska wynosząc bogate doświadczenie z okresu transformacji systemowej oraz dostosowywania się do wymogów Unii w okresie przedakcesyjnym, zamierza włączyć się w realizację tych programów. Dobrze rokuje podpisanie pierwszych porozumień w tej sprawie z Mołdową, Gruzją i Ukrainą, jak i realizacja licznych seminariów i szkoleń eksperckich w tak ważnych dla dobrego rządzenia dziedzinach, jak na przykład walka z korupcją.

Po czwarte, zachęcamy do przyspieszenia implementacji inicjatyw flagowych przez Komisję Europejską, chodzi zwłaszcza o projekty zintegrowanego systemu kontroli granic, czy wspierania małych i średnich przedsiębiorstw. Zwracamy uwagę na potrzebę skrócenia długotrwałych procedur w komisji, zmieniających zatwierdzone decyzje w konkretne programy wdrożeniowe.

Należy przyznać rację komisarzowi Januszowi Lewandowskiemu, który przed kilkoma dniami zwrócił uwagę, że polityka bez pieniędzy staje się sloganem. Z tego względu niezbędne jest zapewnienie w nowym budżecie Unii zwiększonych środków na Europejską Politykę Sąsiedztwa, a zwłaszcza na Partnerstwo Wschodnie. Przeciwni jesteśmy zarazem utrzymywaniu sztucznego podziału środków europejskiego instrumentu sąsiedztwa i partnerstwa w proporcjach jedna trzecia do dwóch trzecich na korzyść sąsiadów południowych. I nie chodzi tu o konkurencję. Uważamy, że alokacja środków powinna być oparta na obiektywnych kryteriach podziału, obejmujących poziom absorpcji środków czy postęp dokonany w realizacji reform.

W naszej opinii powinien zostać utworzony mechanizm premiujący państwa podejmujące trud harmonizacji oraz budowy stref wolnego handlu, zwłaszcza że jest to korzystne tak dla państw partnerskich, jak i także dla samej Unii. Zabiegać będziemy o rozwój bliskiej współpracy z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, o których już wspomniał pan marszałek. Już odnotowaliśmy obiecujące przykłady współpracy. Europejski Bank Inwestycyjny i Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju dofinansują w wysokości 400 milionów euro projekt wspierania małych i średnich przedsiębiorstw. Europejski Bank Inwestycyjny dodatkowo zaangażuje się w projekty infrastrukturalne, w tym dotyczące transmisji energii oraz udostępni nowy instrument finansowy z budżetem 1,5 miliona euro na pobudzenie i ułatwienie inwestycji w krajach Partnerstwa.

Szanowni Państwo! Przyszły rok będzie kluczowy dla wdrażania Partnerstwa Wschodniego z trzech względów.

Po pierwsze, rozpocznie funkcjonowanie Europejska Służba Działań Zewnętrznych. Mamy nadzieję, że nowa instytucja wspólnie z Komisją Europejską przyczyni się do skuteczniejszej implementacji projektów Partnerstwa. Może ona także zwiększyć oddziaływanie Unii na przemiany w państwach partnerskich. Cieszy nas, że w centrali nowej służby będzie Departament Partnerstwa Wschodniego.

Po drugie, podczas prezydencji węgierskiej, w maju przyszłego roku odbędzie się drugi szczyt Partnerstwa Wschodniego, który będzie okazją do zweryfikowania intencji i efektywności polityki Unii wobec państw partnerskich. Polska zamierza ściśle współpracować przy organizacji szczytu z prezydenturą węgierską. Liczymy także na zaangażowanie pozostałych państw członkowskich. Drugi szczyt powinien zająć się zarysowaniem dalszych kroków, które będą podejmowane na rzecz pogłębienia współpracy.

Liczymy, iż do czasu przeprowadzenia tego spotkania zdołamy wyciągnąć wnioski z dyskusji nad przyszłością całej europejskiej polityki sąsiedztwa, które będą inspiracją dla decyzji szczytu. W naszej opinii chcąc uczynić politykę Unii na Wschodzie bardziej zrozumiałą dla partnerów, należy traktować Partnerstwo Wschodnie jako kompleksowy Wschodni Wymiar Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, obejmujący wszystkie obszary relacji Unii z partnerami.

Po trzecie, rozwój Partnerstwa będzie jednym z priorytetów przypadających w drugiej połowie przyszłego roku polskiej prezydencji. Z tego względu decyzje drugiego szczytu będą miały dla nas istotne znaczenie, bowiem to my rozpoczniemy ich przełożenie na praktykę. Chcemy, by w 2011 r. wszystkie dotychczasowe inicjatywy flagowe były już na etapie praktycznej realizacji.

Planujemy także włączyć naszych partnerów w niektóre programy szkoleniowe w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

Duże nadzieje wiążemy z zacieśnieniem współpracy z państwami spoza Unii w ramach nieformalnej grupy przyjaciół Partnerstwa Wschodniego. Liczymy, że pomni znaczenia promocji demokracji, praw człowieka i rządów prawa, nasi partnerzy, tacy jak Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Norwegia, docenią wartość dodaną w koordynacji programów pomocowych.

Ważną rolę w umacnianiu społeczeństw obywatelskich i krzewieniu norm europejskich odgrywają kontakty międzyludzkie. Polska postawiła na rozwój komponentu społecznego Partnerstwa. Gościć będziemy kolejne spotkanie Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego, w którym udział weźmie kilkuset przedstawicieli organizacji pozarządowych z obu stron unijnej granicy.

Partnerstwo Wschodnie ma potencjał przyspieszania procesów europeizacyjnych, nie tylko w państwach partnerskich, ale w szerszym regionie, mam na myśli również Rosję. Nikt w Moskwie nie powinien postrzegać tej inicjatywy jako kroku skierowanego przeciwko niej, nikt poważny nie powinien bowiem przyjmować za dobrą monetę aksjomatów wyrażanych sto lat temu na przykład przez brytyjskiego imperialistę sir Halforda Mackindera o tym, że kto włada Europą Wschodnią, rządzi sercem Eurazji, kto włada sercem Eurazji, rządzi wyspą świata, a kto włada wyspą świata, rządzi światem. Nie te czasy, nie ta mentalność, nie ten kontekst strategiczny.

Unia Europejska nie jest projektem geopolitycznym, lecz normatywnym. To od uodpornienia państw wschodnioeuropejskich na wstrząsy ekonomiczne, wzmocnienia słabej tkanki państwowości, nakierowania ich na tory modernizacyjne oraz promocji europejskiego wektora rozwojowego zależy ich i Europy przyszłość. Dlatego sędzę, że odkurzanie archaicznych geopolitycznych sentencji jest niecelowe. Wspomniane przeze mnie dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy rozwoju Partnerstwa przeczą tym obawom.

Warto jednak pamiętać, że dla podtrzymania impetu jego wdrażania ważne jest nie tylko zaangażowanie naszych wschodnich partnerów, równie istotne jest wsparcie państw członkowskich Unii, do czego przyczynić się może również państwa, jako szefów parlamentów narodowych, działalność.

Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się wyposażyć Partnerstwo we wzmocnione instrumenty, które pozwolą na rozwój stosunków Unii Europejskiej z państwami Partnerstwa – mniej barier, więcej solidarności, którą z oczywistych względów tak bardzo cenimy w naszym kraju. Stawką jest nasze wspólne dobro. Dziękuję za uwagę i życzę udanych obrad. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę teraz o zabranie głosu, przewodniczącego Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, pana László Kövéra.

Przewodniczący Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego László Kövér:

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję.

Panie i Panowie Przewodniczący! Problem Wschodniego Wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla niektórych z nas jest kwestią osobistą, tak bym to powiedział. Nasi polscy przyjaciele razem ze Szwedami wprowadzili ową inicjatywę, Republika Czeska natomiast była pierwszym krajem, który przyjął pierwszy szczyt. Węgry mają zaszczyt, jak już wszyscy państwo wiedzą, gościć kolejne spotkanie w czasie prezydencji w przyszłym roku, kiedy odbędzie się drugi szczyt Partnerstwa. To nie jest tajemnica, będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń w czasie naszej prezydencji, będzie to związane z wieloma innymi wydarzeniami przygotowawczymi.

Po spotkaniu szefów państw i rządów Unii Europejskiej i krajów partnerskich organizowane będą różne konferencje, które będą analizować różne aspekty Partnerstwa Wschodniego. Kilka przykładów, na przykład konferencja biznesowa dotycząca małych i średnich przedsiębiorstw czy dyskusje dotyczące mediów i społeczeństwa obywatelskiego.

Funkcjonowanie Partnerstwa Wschodniego zanotowało postęp w obszarze dotyczącym sześciu krajów. Dyskutowano różne partnerstwa, które zaczęły działać, pewne inicjatywy flagowe, jednakże współpraca niestety nie zawsze przebiegała gładko i były tego różne powody. Niektórzy z naszych partnerów, jak na przykład Mołdowa czy Ukraina zanotowali progres mniejszy, czyli w niektórych obszarach postęp był szybszy, jeżeli chodzi o negocjacje akcesyjne, porozumienia akcesyjne czy programy ruchu bezwizowego. W innych krajach natomiast niestety, musimy dokonywać jeszcze większego wysiłku, aby współpraca z Unią Europejską była ściślejsza.

Zgadzam się z panem ministrem spraw zagranicznych, że oczywiście kraje same muszą zdecydować, co chcą osiągnąć i w jakich perspektywach czasowych. My sami będziemy musieli zrobić bardzo wiele, żeby wypełnić zobowiązania wynikające ze Wschodniego Partnerstwa i zgodnie z celem Partnerstwa będziemy musieli zacieśniać kontakty pomiędzy Unią Europejską i sześcioma krajami partnerskimi.

Podczas szczytu w roku 2010 Unia Europejska zaczęła przedstawiać swoje przemyślenia dotyczące nowego fundamentu polityki partnerskiej Unii Europejskiej. Trwają konsultacje z państwami członkowskimi i z partnerami, i z organizacjami pozarządowymi. Zgodnie z planami konferencja ministrów została przewidziana na 1 lutego 2011 r. Będziemy rozmawiali o przyszłości Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Komisja Europejska opublikuje komunikat wiosną 2011 r.

To państwa członkowskie z Europy Środkowej i Wschodniej w Unii Europejskiej będą musiały sprawić, aby nasi koledzy z Europy Zachodniej zrozumieli, jak istotne Wschodnie Partnerstwo tak naprawdę jest. Można powiedzieć, że Unia Śródziemnomorska, jak również Partnerstwo Wschodnie to są dwa wymiary polityki sąsiedzkiej Unii Europejskiej i one są komplementarne. Faktycznie taka relacja czy ten związek może być traktowany jako swoista konkurencja, natomiast moim zdaniem większość traktuje to jako dwie połówki jednej całości, która nazywa się polityka do spraw sąsiedztwa. To są dwie połówki, które się uzupełniają i które

tylko razem mogą być silniejsze. Czy kraje południowe mogą zastąpić kraje wschodnie, albo na odwrót, czy te owoce śródziemnomorskie mogłyby zastąpić wspaniałe owoce z Europy Wschodniej? No cóż, to wszystko jest komplementarne, uzupełnia się.

Jeżeli faktycznie tak postrzegamy te dwa obszary polityki sąsiedzkiej Unii Europejskiej, to wydaje mi się, że wszyscy interesariusze będą mogli na tym korzystać.

Chciałbym państwa gorąco zachęcać do współpracy i do tego, abyśmy wszyscy w nadchodzącej przyszłości robili co w naszej mocy. Musimy pamiętać o tym, że Partnerstwo Wschodnie otrzymało bardzo wiele pochwał w ramach polityki sąsiedzkiej Unii Europejskiej.

Chciałbym także powiedzieć kilka słów na temat tych, którzy już osiągnęli pewien poziom w negocjacjach akcesyjnych. Te kraje także powinny uzyskać perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej. To wszystko działa pod tym samym parasolem, natomiast w połączeniu z finansowaniem wydaje mi się, że należy zapewnić większą elastyczność w reagowaniu na potrzeby, na przygotowania i na ambicje różnych państw partnerskich.

Drodzy koledzy, poproszę was również o to, byście w przyszłym okresie, podczas którego dokonamy przeglądu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, współpracowali z nami. Tak jak powiedziałem już wcześniej, Partnerstwo Wschodnie może być traktowane zgodnie z jego znaczeniem, na które zasługuje. Jestem głęboko przekonany o tym, że Węgry, które będą sprawowały prezydencję w Unii Europejskiej w przyszłym roku, są świadome tego, że to nie jest w naszym interesie, żeby szczyt był ogromnym sukcesem, bo to jest w interesie wszystkich interesariuszy.

Abyśmy mogli to osiągnąć, musimy podejmować wszelkie możliwe wysiłki, aby szczyt dokonał nie tylko oceny wyników Partnerstwa Wschodniego, ale żeby potrafił wykazać postęp osiągnięty we wszystkich obszarach współpracy, z jednej strony, natomiast z drugiej strony, chodzi o to, aby szczyt nie był forum sprzeczności różnych interesów poszczególnych krajów.

Bardzo ważne jest to, aby kraje nie zgłaszały nieuzasadnionych oczekiwań w odniesieniu do tego szczytu. Takim miernikiem wyników szczytu będzie to, że kraje partnerskie i kraje uczestniczące będą wyrażały swoje poglądy dotyczące znaczenia Partnerstwa Wschodniego. Rok 2011 będzie rokiem bardzo szczególnym zarówno dla krajów członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej, jak też i dla Partnerstwa Wschodniego, dlatego że Węgry i Polska, dwa kraje z Europy Środkowej i Wschodniej, będą sprawowały prezydencję w Unii Europejskiej, będą ją sobie przekazywały. Węgry w sposób symboliczny podkreślą także znaczenie tego faktu i będziemy uwypuklali to w trakcie wielu innych wydarzeń, które są planowane. Będziemy mieli Narodowe Zgromadzenie w Muzeum Narodowym, będzie zorganizowana wspólna wystawa, także z udziałem Polski.

Oprócz tego, bardzo pragnęlibyśmy również podkreślić znaczenie przekazywania prezydencji podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego. Polska, która jest inicjatorem Partnerstwa Wschodniego, będzie odgrywała bardzo szczególną rolę podczas szczytu. Takie są przynajmniej nasze zamiary i intencje.

Życzę wszystkim, aby ten nadchodzący okres doprowadził do spełnienia wszystkich przesłanek Partnerstwa Wschodniego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Poproszę teraz o zabranie głosu przewodniczącą Rady Narodowej Austrii, panią. Barbarę Prammer.

Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii Barbara Prammer:

Panie Marszałku! Szanowni Przewodniczący!

Omawiane dzisiaj tematy są niesłychanie ważne dla wszystkich krajów tutaj reprezentowanych, zostało to zresztą już podkreślone podczas poprzednich wystąpień.

Polityka sąsiedztwa jest bardzo istotna z punktu widzenia całego kontynentu europejskiego. Bardzo istotne kroki zostały w tym zakresie podjęte, wiele pracy wykonano na poziomie Komisji Europejskiej, łącznie z dokonaniem oceny Europejskiej Polityki do spraw Sąsiedztwa.

Od momentu powstania polityki w roku 2004 wszystko, co związane jest z polityką europejską do spraw sąsiedztwa, jest jak najbardziej pozytywne, a jej celem jest to, aby Unia Europejska kontynuowała swoją wolę polityczną i wspierała bezpieczeństwo oraz dobrobyt w krajach sąsiedzkich w stosunku do Unii Europejskiej. Jest to na pewno jednym z priorytetów politycznych Unii Europejskiej, aby zapewnić być może jeszcze bardziej atrakcyjne możliwości rozwoju krajów ościennych.

Jeżeli chodzi o treść polityki, to dotyczy to gospodarki, polityki energetycznej i społeczeństwa obywatelskiego. Powinniśmy dążyć do tego, aby zwiększyć dostęp do jednolitego rynku Unii Europejskiej, powinniśmy także opracowywać wspólne działania w sferze edukacji. I Komisja Europejska wiosną 2010 roku sporządziła raport na temat Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Dokument ten wykazuje, że kryzys finansowy i kryzys ekonomiczny pogorszył warunki rozwoju w kluczowych obszarach tej polityki, niemniej jednak postęp udało się osiągnąć, natomiast w szczególności powinniśmy koncentrować się na zagadnieniach dotyczących praw człowieka oraz reform demokratycznych. To jest rola, którą powinny odegrać nasze parlamenty. Niestety, w tym obszarze doszło do pewnego spowolnienia osiągania postępu, dlatego też jest to ten obszar, w który powinniśmy się bardziej zaangażować.

W Europie Wschodniej, jak też w obszarze Basenu Morza Śródziemnego prowadzimy pewne działania, które w dużym stopniu są ukierunkowane na efekty, na skutki i powinniśmy kontynuować rozwój tego typu działań, ewentualnie je modyfikować i doskonalić. Przyświeca nam podstawowa zasada łączenia tych działań z procesem reform w krajach sąsiedzkich. Z drugiej jednak strony uważam, że bardzo pozytywne są perspektywy przyszłego rozwoju relacji z naszymi sąsiadami na Wschodzie.

W kontekście udoskonalenia procesu transformacji w krajach ościennych rola instrumentów finansowych została tutaj już podkreślona. Kwestia ta powinna być widziana również jako je-

den z priorytetów. Dzisiaj widzimy obszary polityki, które ukierunkowują się na różne określone grupy i przede wszystkim chodzi mi tutaj o inicjatywę dotyczącą Morza Czarnego.

Jeżeli zaś chodzi o Austrię, to jesteśmy zdecydowani, aby silnie zaangażować się we wszystkie wspomniane przeze mnie uprzednio procesy. Chcemy zaangażować organizacje społeczeństwa obywatelskiego, one powinny uczestniczyć w dyskusjach dotyczących przyszłego rozwoju tej polityki. W tym celu zaplanowaliśmy konferencję ministrów, która przewidziana jest na czerwiec 2011 r. W kontekście oczekiwanego komunikatu Komisji Europejskiej będziemy mogli przekonać się, w jaki sposób te kluczowe kwestie będą uwzględnione w zaplanowanych debatach i dyskusjach. Postaramy się utrzymać nasze ogólne podejście do polityki wschodniej i polityki śródziemnomorskiej i zobaczymy, czy dojdzie do większej integracji tych dwóch obszarów, ale tutaj ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. No i wreszcie musimy przyjrzeć się relacjom pomiędzy procesem poszerzania Unii Europejskiej i Europejską Polityką Sąsiedztwa.

Zgodnie z procesem weryfikacji i przeglądu powinniśmy zastanowić się, czy powinniśmy oddzielać czy też nie politykę sąsiedztwa od procesu poszerzania Unii Europejskiej. W tej chwili przedwczesne byłoby podejmowanie ostatecznej decyzji w tym względzie.

Jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną, nasz parlament, zresztą wspominałam o tym już wczoraj, powinien przede wszystkim zaangażować się w te obszary, w których możemy zaofiarować naszą wiedzę ekspercką na różnych poziomach, na przykład na poziomie komisji parlamentarnych. Za pomocą międzyparlamentarnej wymiany będziemy wymieniali doświadczenia i wiedzę między sobą.

Naszym zadaniem w kontekście tego, co powiedziałam do tej pory, jest zapewnianie wsparcia naszym sąsiadom w rozwijaniu demokracji. W pewnych krajach jest to także w interesie stabilności tych państw. I w taki oto sposób jest to również w interesie nas wszystkich jako sąsiadów tych krajów.

Jestem także w stanie wyobrazić sobie większe zaangażowanie w wymianę, we współpracę na poziomie przedstawicieli różnych służb naszych parlamentów. To również mogłoby w bardzo dużym stopniu przyczynić się do wzmocnienia Partnerstwa Wschodniego.

Jeżeli chodzi o Austrię, strategia dotycząca Morza Czarnego i obszaru Dunaju stanowią bardzo istotne priorytety. Została złożona propozycja, aby wypracować plan działania dotyczący tej tematyki. Moim zdaniem jest to cel bardzo ambitny, ale na pewno warto go wesprzeć.

Dlatego tak jak powiedziałam, przyświecają nam bardzo ambitne cele, chcemy wręcz podwoić nasze zaangażowanie w różnych krajach. Mówimy o perspektywie dziesięcioletniej. W ciągu dziesięciu lat powinniśmy osiągnąć bardzo istotny postęp, łącznie z poprawą jakości wody. I ten plan działania dotyczący obszaru Dunaju powinien umożliwić nam to, żeby można było pływać w każdym odcinku rzeki Dunaj. Dotychczas nie było to możliwe.

Chcemy także wspierać projekty kulturalne. Wydaje mi się, że tutaj mamy już bardzo istotne osiągnięcia. Nasz parlament narodowy także może wносить pewien wkład budżetowy do tych inicjatyw.

Chciałabym jeszcze wspomnieć, że mieliśmy wizytę przedstawiciela parlamentu Ukrainy, pana Litwina, i muszę powiedzieć, że odbyliśmy bardzo wielowątkowe dyskusje dotyczące strategii, co z kolei doprowadziło do wypracowania takiego pomysłu, który ja bardzo chciałabym wesprzeć, a mianowicie przewodniczący Litwin zasugerował, że podejmie inicjatywę polegającą na tym, iż w przyszłym roku przewodniczący parlamentów regionu Dunaju powinni odbyć spotkanie. Moim zdaniem, jest to inicjatywa warta wsparcia, dlatego że może w ten sposób powstać platforma do zacieśnienia networkingu pomiędzy parlamentami w tym regionie i my możemy zaoferować naszą wiedzę ekspercką i doświadczenie w tym projekcie. Jeżeli będziemy działać w sposób odpowiednio ukierunkowany, to myślę, że doprowadzi to do wzmocnienia naszych relacji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Przewodniczącej.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącą Izby Poselskiej parlamentu Republiki Czeskiej, panią Mirosławę Němcovą.

Przewodnicząca Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej Mirosława Němcová:

Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy! Szanowni Państwo!

Mam nadzieję, że dzień dzisiejszy będzie kolejnym dniem owocnych dyskusji. Debata, którą początkujemy dzisiaj, wpisuje się w tematy, które omawiane były wczoraj, dlatego że wczoraj rozmawialiśmy również na temat wysiłków zmierzających do zacieśnienia współpracy. Możemy mówić o polityce wschodniej, o wymiarze wschodnim, możemy mówić o inicjatywie dotyczącej Morza Śródziemnego, Dunaju, ale te wszystkie te obszary są bardzo blisko związane z zagadnieniami omawianymi wczoraj, a mianowicie dotyczącymi bezpieczeństwa. Wczoraj rozmawialiśmy o jednym obszarze bezpieczeństwa, bezpieczeństwa energetycznego, natomiast dzisiaj rozmawiamy o wzmocnieniu, o poszerzeniu naszej współpracy w regionie.

Do chwili obecnej mówiliśmy tutaj o poszerzeniu naszej współpracy, ale w sposób dość ogólny. Unia Europejska idzie do przodu, zmienia się, mamy państwa członkowskie, mamy państwa sąsiedzkie i jesteśmy świadomi tego, że musimy utrzymywać świetne relacje zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak też i poza nią. Dopiero w taki sposób uda nam się wypełnić ambitne cele, które sobie postawiliśmy. Wierzę, że w związku z tym bardzo ważne jest to, aby te cele zostały określone realistycznie.

Może teraz powrócę do Partnerstwa Wschodniego, o którym już dzisiaj była mowa. Jest to inicjatywa, która została podjęta w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Jest to polityka Unii Europejskiej, a inicjatywa została podjęta przez Szwecję oraz Polskę. Była to reakcja na inicjatywę podjętą przez Unię na rzecz Regionu Morza Śródziemnego.

W tym momencie podkreślę stanowisko Republiki Czeskiej, stanowisko, które ostatnio zostało zaprezentowane przez premiera Naczasa, który powiedział, że uważa wymiar wschodni za jeden z priorytetów w Unii Europejskiej i także dzięki inicjatywie czeskiej ten wymiar został uznany za jeden z priorytetów Unii Europejskiej. Podkreślamy takie wartości, jak demokratyzacja, praworządność, prawa człowieka, poszanowanie oraz ochrona mniejszości, zrównowa-

żony rozwój, gospodarka wolnorynkowa, itd. Przez cały czas myślimy o dwustronnym i wielostronnym wymiarze współpracy.

Równolegle stwierdzamy, że wszelkie projekty, które mają cokolwiek osiągnąć, powinny mieć odpowiednie ramy finansowe, o czym wspomniał już pan Radek Sikorski, minister spraw zagranicznych Polski. Pan minister wspomniał również o kwestiach dotyczących finansowania projektów związanych z wymiarem wschodnim.

Komisja Europejska na lata 2010–2013 zaplanowała z budżetu 600 milionów euro, które zostaną podzielone na pięć programów – o niektórych z nich już mówiliśmy, na przykład program dotyczący ochrony granic, zapobieganie nielegalnemu przekraczaniu granic, wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wczoraj omawialiśmy dosyć dogłębnie sektor energetyki, z tym że jedno pytanie niezbyt dobrze rozumiem, chodzi mi o zapobieganie katastrofom.

Wydaje mi się, że jest to niesłychanie trudny obszar, ale miło byłoby, gdybyśmy mogli na ten temat jeszcze podyskutować, abyśmy wyjaśnili sobie dokładnie, co mamy na myśli używając tego terminu. Jestem przekonana, że jeżeli będziemy przestrzegali tego, o czym mówił pan minister Sikorski, jeżeli nie będziemy pozostawali w sferze pobożnych życzeń, jeżeli będziemy podejmowali realistyczne kroki, to Partnerstwo Wschodnie zostanie uwieńczone sukcesem.

Wydaje mi się, że także nasi polscy koledzy są bardzo zdeterminowani, aby współpracować z krajami partnerskimi, takimi jak Białoruś czy Ukraina. Ápropos Białorusi, chciałabym skorzystać z możliwości i powiedzieć, że jest to kraj, który jest także członkiem Rady Europy, jest to kraj, który posiada specjalny podkomitet jednego z bardziej znaczących komitetów czy Komisji Rady Europy. I dlatego bardzo ważne jest, aby rozmawiać o tym kraju, o Białorusi, jako że musimy analizować sytuację polityczną wewnętrzną w tym kraju. Jest to niesłychanie ważne, dlatego że może mieć to implikacje dla tego, co będziemy podejmowali w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Powrócę do budżetu, wspomniałam już wcześniej o tym, iż mowa tutaj jest o 600 milionach euro do spożytkowania do roku 2013. Jest pytanie, czy ta kwota wystarczy, czy też powinniśmy wnioskować o jej zwiększenie. Oczywiście, jeżeli będziemy mieli dobrze zdefiniowane programy, właściwie określone cele, to byłoby bardzo korzystne, gdyby udało nam się przekonać Komisję Europejską, aby Komisja Europejska także uczestniczyła w dyskusji o budżecie. Jest to niesłychanie ważne, jeżeli Komisja Europejska zwraca swoją uwagę na te zagadnienia.

Chciałabym także powiedzieć, jakie uwagi bardzo często wypowiedzane są w Republice Czeskiej na temat Unii Europejskiej, na temat Parlamentu Europejskiego i na temat inicjatyw podejmowanych przez Unię Europejską. Bardzo ważne jest to, jak obywatele reagują na takie inicjatywy obecnie, kiedy przeżywamy kryzys finansowy i ekonomiczny. Bardzo ważne jest to, abyśmy wiedzieli, jaka jest ogólna reakcja w kraju takim jak Republika Czeska, gdzie musieliśmy przyjąć rozsądny budżet, a równolegle musimy spełniać wymogi Unii Europejskiej, polegające na tym, że nie możemy wykroczyć poza wymogi określone w pakcie stabilności. Muszę powiedzieć, że jest to dość negatywnie oceniane przez opinię publiczną. Czyli gdybyśmy zwiększyli budżet Unii Europejskiej, to może być to odebrane negatywnie przez opinię pu-

bliczną, ale równolegle wiemy o tym, że Parlament Europejski chce zwiększyć budżet o 6%, co może doprowadzić do negatywnych reakcji w kraju takim jak Republika Czeska.

Mówię o tym w tym konkretnym kontekście, kiedy rozmawiamy o Partnerstwie Wschodnim, dlatego że jestem przekonana, iż jeżeli program będzie właściwie określony, jeżeli będziemy mieli właściwie zdefiniowane cele, to wtedy jak najbardziej rozsądne będzie zwrócenie się do Komisji, aby przyjęła inny proces decyzyjny dotyczący tej inicjatywy.

Chciałabym jeszcze zadać pytanie, które dotyczy ram instytucjonalnych współpracy. Wiem, że powinniśmy dziś rozmawiać o wymiarze parlamentarnym związanym z tymi inicjatywami. W 2009 r. odbyło się spotkanie konstytucyjne, ale od tego momentu właściwie jakiś większy postęp nie został osiągnięty.

Naturalnie ja nie będę omawiała tutaj jakichkolwiek stanowisk, nie będę wypowiadała żadnych opinii na temat tego, co powinniśmy robić za dwa czy trzy lata, ale wydaje mi się, że jest to bardzo zasadny temat do dalszych dyskusji. Powinniśmy zastanowić się, czy decyzja, aby tworzyć takie ramy, jest realistyczna, czy też może powinniśmy od tego odstąpić.

To wszystkie uwagi, którymi chciałam się z państwem podzielić. Pozwolą Państwo, że jeszcze raz powiem, jakie jest stanowisko Republiki Czeskiej, wspomniałam o tym na samym początku. Chodzi o to, że my traktujemy Partnerstwo Wschodnie jako niesłuchanie ważną inicjatywę i powtarzamy to podczas każdej konferencji i na każdym forum. Bardzo dziękuję.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz

Dziękuję pani przewodniczącej.

Poproszę teraz o zabranie głosu przewodniczącego chorwackiego Saboru, pana Lukę Bebića.

Przewodniczący chorwackiego Saboru Luka Bebić

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Drodzy Koledzy! Przewodniczący Parlamentów! Szanowni Państwo!

Na początek wyrażę ogromną radość z możliwości spotkania się z państwem dzisiaj, możliwości przemawiania do państwa, odniesienia się do tematu, który jest w centrum naszej dzisiejszej dyskusji.

Na początek chciałem powiedzieć, że Chorwacja docenia i rozumie potrzebę unikania nowych podziałów granic pomiędzy Unią Europejską a sąsiadami. W związku z naszymi doświadczeniami w ciągu ostatniego wieku zdajemy sobie sprawę z potrzeby budowania dobrosąsiedzkich relacji pomiędzy krajami, a nie budowania nowych ścian podziałów. W tym sensie wspieramy Europejską Politykę Sąsiedztwa, dokument, który jest najlepszym wyrazem takiego właśnie podejścia.

Równocześnie chciałem podkreślić fakt, że należy brać również pod uwagę różnorodność, heterogenność każdego z krajów. Z takim właśnie celem Chorwacja działa w różnych organizacjach, przyłącza się do różnych inicjatyw związanych z polityką europejskiego sąsiedztwa.

Ja sam kilka dni temu uczestniczyłem w konferencji prezydentów parlamentów obszaru śródziemnomorskiego, spotkanie odbyło się w Rabacie, dyskutowaliśmy tam o formach współpracy w regionie Morza Śródziemnego. Spotkali się tam przedstawiciele trzech kontynentów, różne kultury, różne religie. Wiele nas różniło, ale w istocie okazało się, że też wiele nas łączyło, wiele rzeczy umożliwiało naszą współpracę.

Na konferencja w Paryżu w 2008 r. utworzono Unię na rzecz Regionu Morza Śródziemnego. Chorwacja uczestniczyła w tym procesie, przyjmując Acquis Communautaire procesu barcelońskiego. Ważną determinantą naszej polityki zagranicznej jest jasne zobowiązanie do zaangażowania we współpracę regionalną oraz ponoszenia odpowiedzialności za kraje południowo-wschodniej Europy. Promowanie demokracji, praw człowieka, rządów prawa, wartości demokratycznych, zasad wolnego rynku pokazuje, że są to wartości, które mają znaczenie komplementarne dla Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Już niedługo prestiżowa organizacja krajów europejskich - Unia Europejska - zaprosi Chorwację jako lidera procesu euroatlantyckiego w regionie.

Doświadczenia, które mamy oraz starania, jakie podejmujemy, świadczą, że Chorwacja stara się wzmocnić relacje dwustronne i współpracę regionalną. Dlatego właśnie Chorwacja tłumaczy Acquis Communautaire wszystkim krajom regionu oraz wiele innych inicjatyw i konkretnych form współpracy w obszarze transportu, walki z przestępczością, energii, itd.

Dla Chorwacji współpraca ponadgraniczna jest tematem bardzo ważnym. Mamy osiemnaście prowincji, z dwudziestu, które są prowincjami granicznymi. Chorwacja obecnie jest zaangażowana we współpracę transgraniczną ze Słowenią, Węgrami, Bośnią, Hercegowiną, Czarnogórą, Serbią i zaangażowana jest we współpracę ponadgraniczną w obszarze Adriatyku.

Jeżeli chodzi o kwestie otwarte, związane z rozpadem poprzedniego państwa, myślę, że dobrym dowodem na konstruktywne podejście Chorwacji, co zawsze jest w Europie cenione, jest podpisane przez nas porozumienie ze Słowenią. Po raz pierwszy w tej części świata tak złożony, trudny problem polityczny został rozwiązany na drodze kompromisu i porozumienia.

Pytania dotyczące energii, efektywności energetycznej są palące. Południowo-wschodnia Wspólnota Europejska zarysowała już pewne ramy. Chorwacja zbudowała Narodowe Centrum Informacji Energetycznej, które promuje świadomość energetyczną. Przewidujemy ograniczenia wydatków na energię rzędu 96 milionów euro. Jest to rzecz bardzo istotna.

Rada Współpracy Regionalnej odgrywa ważną rolę ekonomiczną i polityczną. Chorwacja wspiera tę inicjatywę, ponieważ dotyczy ona wielu krajów Europy Południowo-Wschodniej, ważne są procesy współpracy, które są bezpośrednio powiązane z procesem kooperacji w Europie Południowo-Wschodniej.

Rada będzie odgrywała istotną rolę w rozwiązywaniu problemów współpracy regionalnej w południowo-wschodniej Europie. Jednym słowem, Chorwacja była i będzie adwokatem wartości europejskich w regionie. Chorwacja wielokrotnie udawadniała swoją intencję bycia partnerem każdego kraju na drodze integracyjnej. Widzimy naszą rolę w Europie Południowo-Wschodniej w kontekście utrzymywania europejskiej perspektywy we wzajemnym zrozumieniu, we współpracy i w promowaniu zasad i wartości Unii Europejskiej.

Chorwacja nigdy nie ustanie w wypełnianiu działań niezbędnych w realizacji tych celów, celów, które są spójne z celami Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz

Dziękuję bardzo. Teraz ogłaszam przerwę na kawę do godz. 10:20. Po przerwie dalszą debatę otworzy pan Přemysl Sobotka.

PRZERWA NA KAWĘ ORAZ WSPÓLNE ZDJĘCIE UCZESTNIKÓW SPOTKANIA

WSPÓLNE ZDJĘCIE UCZESTNIKÓW SPOTKANIA



Wspólne zdjęcie uczestników spotkania, 5 listopada 2010 r. (od lewej do prawej stoją): Wice-przewodniczący Senatu Rumunii **Teodor Maleşcanu**, Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP **Andrzej Halicki**, Przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Bułgarii **Tsetska Tsacheva**, Przewodniczący Saboru Chorwacji **Luka Bebić**, Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Słowenii **Pavel Gantar**, Przewodnicząca Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej **Miroslava Němcová**, Marszałek Sejmu RP **Grzegorz Schetyna**, Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii **Barbara Prammer**, Przewodniczący Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego **László Kövér**, Marszałek Senatu RP **Bogdan Borusewicz** oraz Przewodniczący Senatu parlamentu Republiki Czeskiej **Přemysl Sobotka**

WZNOWIENIE DEBATY

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Proszę obecnie o zabranie głosu przewodniczącego Senatu Parlamentu Republiki Czeskiej, pana Přemysla Sobotkę.

Przewodniczący Senatu parlamentu Republiki Czeskiej Přemysl Sobotka:

Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy!

Jestem przekonany, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że celem Unii Europejskiej jest dobra polityka sąsiedztwa, której podstawą jest zachęcenie wszystkich krajów na granicy Unii Europejskiej do dążenia do politycznej i gospodarczej stabilności, czego głównym celem będzie rozwój, wspieranie własnych demokracji.

Poproszono mnie o to, aby mówił o wymiarze wschodnim polityki sąsiedztwa, o planach, perspektywach. Moim zdaniem jest to tak naprawdę droga kolejowa, która wymaga tego, aby oba jej tory były odpowiednio położone. Z jednej strony projekt Partnerstwa Wschodniego, a z drugiej strony kontakt Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską.

Jeżeli chodzi o pierwszy przypadek, chciałbym przypomnieć państwu, że Partnerstwo Wschodnie urodziło się jako inicjatywa polsko-szwedzka, rozpoczęta w roku 2009. i stało się jednym z priorytetów polityki zagranicznej w czasie prezydencji czeskiej.

Cztery podstawowe platformy w sześciu posowieckich republikach, nowe traktaty dotyczące współpracy, więcej pomocy finansowej, itd., itd. Te platformy są następujące: demokracja, dobre zarządzanie i stabilność. Z drugiej strony integracja ekonomiczna i spójność z polityką unijną – bezpieczeństwo energetyczne. I czwarta platforma – kontakty międzyludzkie.

Osobiście jako przewodniczący Senatu odwiedziłem wszystkie te kraje, nie byłem tylko na Białorusi. Widziałem duże zainteresowanie bliską współpracą z Unią Europejską i ogromne starania związane z integracją w obszarze euroatlantyckim. W związku z tym wspieram dalszą promocję i rozwój tego projektu i mam nadzieję, że Unia Europejska nie zawiesi swoich starań tylko ze względu na poziom demokracji w tych krajach, które różnią się od poziomu europejskiego.

Sukces programu to również to, że zainteresował on Federację Rosyjską, rozwijają się relacje pomiędzy Unią Europejską i Rosją, tak ważne dla obu stron, w kontekście gospodarczym, tak samo jak w kontekście politycznym. Równocześnie zdajemy sobie sprawę z faktu, że relacje te uzależnione są od wielu kwestii, wielu pytań, które obejmują głównie bezpieczeństwo energetyczne w kontekście stałych dostaw gazu i energii z Rosji i obszaru Kaukazu, i możliwość budowy nowej bazy przeciwrakietowej przez Amerykanów.

Na zakończenie również pewne koncepcje geopolityczne Federacji Rosyjskiej w dawnym obszarze wpływów. Z tego też względu Rosja uznaje tę koncepcję za koncepcję antyrosyjską. Staraliśmy się zachęcać Rosję do dialogu, który skupiałby się na wspólnych interesach Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej. I to są właśnie te obszary, w których nie możemy się zgodzić – bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z nich. Jednakże obie strony są od siebie uzależnione.

Unia Europejska wymaga bezpiecznych, ciągłych dostaw ropy i gazu z Rosji, z drugiej strony Federacja Rosyjska wymaga wsparcia finansowego, inwestycji z Unii Europejskiej. Bardzo często podkreśla się fakt, że Unia Europejska powinna ułatwić dialog z Rosją jako pewien element łączący, bowiem kiedy Unia Europejska mówi jednym głosem i działa w spójny sposób, wtedy Rosja słucha uważnie. Nie jest tajemnicą, że tego brakuje, nie ma pełnej jedności europejskiej, niektóre kraje członkowskie szukają własnych korzyści w relacjach dwustronnych z Rosją i często dzieje się tak, że cierpią na tym inne kraje członkowskie Unii.

Obawiam się, że nie możemy mówić o prawdziwej reprezentacji politycznej w kontaktach z Rosją, bowiem pozycja negocjacyjna jest niepewna i moim zdaniem jest to problem i nie dotyczy to tylko Rosji. Będzie to dobry test na to, czy w rzeczywistości Unia Europejska będzie w przyszłości w stanie działać efektywnie.

To bardzo ważny problem, czy uda nam się, czy biurokraci w Brukseli podejmą odpowiednie decyzje.

Na zakończenie powinienem powiedzieć, że mówiąc o Partnerstwie Wschodnim, mówimy w istocie o koalicji w tych krajach, mówimy o nastrojach osób mieszkających w tym regionie, natomiast ja osobiście mogę powiedzieć państwu, że obywatele bardzo dużą wagę przywiązują do Partnerstwa Wschodniego. Społeczeństwa tego regionu chcą być członkami regionu euroatlantyckiego, chcą do niego przynależeć. Jednakże zadają te same pytania, jeżeli chodzi o Bałkany, dlatego że nie jest rzeczą możliwą zrezygnować z dążeń pomimo pewnych problemów. Oczywiście południowo-wschodnie sąsiedztwo jest również istotne, nie chciałbym widzieć Europy podzielonej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, panią Tsetskę Tsachevą.

Przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Bułgarii Tsetska Tsacheva:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bułgaria traktuje Partnerstwo Wschodnie jako jeden z najistotniejszych wymiarów Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Bardzo cieszymy się z inicjatywy, która została podjęta przez wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i bezpieczeństwa baronesse Ashton, przeprowadzenia przeglądu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz wymianę opinii na temat przyszłych zmian i przyszłego rozwoju.

Wszyscy z dużym zadowoleniem przyjęliśmy postęp osiągnięty w Partnerstwie Wschodnim podczas pierwszego roku jego funkcjonowania. W sposób pozytywny oceniamy także fakt, że podczas dyskusji, które odbywały się w Sopocie w maju, ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Partnerstwa Wschodniego. Podkreślili oni pewne praktyczne aspekty inicjatywy. Jesteśmy przekonani, że są niezbędne bardziej wymierne krótkoterminowe działania, łącznie z zaangażowaniem Unii Europejskiej zmierzającej do zapewnienia sukcesu tej inicjatywy bez jej biurokratyzowania.

Większość jak najbardziej atrakcyjnych aspektów, czy cech, na przykład liberalizacja reżimu wizowego, dostęp do rynków Unii Europejskiej stanowi bardzo pozytywne perspektywy. Rozszerzony dostęp do rynków Unii Europejskiej jest najbardziej obiecującym, ale najmniej wykonalnym przedsięwzięciem. Z drugiej jednakże strony, ponieważ jest to kwestia najbardziej atrakcyjna z punktu widzenia społeczeństw państw partnerskich, sprawa reżimu wizowego jest bardzo drażliwą kwestią dla państw członkowskich.

Łącznie z tym, Unia Europejska, będąc tutaj graczem niezależnym, powinna upowszechnić politykę bezpieczeństwa w regionie Partnerstwa Wschodniego, ponieważ kwestie dotyczące bezpieczeństwa, zwłaszcza na południowym Kaukazie, pozostają kluczowym wyzwaniem w rozwoju i stabilności państw partnerskich. I może się to dziać w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego.

Musimy w tym celu wypracować bardzo konkretne inicjatywy o charakterze ekonomicznym, które będą wspierane przez jasne zaangażowanie polityczne ze strony Unii Europejskiej, łącznie z obszarem bezpieczeństwa regionalnego.

Sukces Partnerstwa Wschodniego w dużym stopniu uzależniony jest od sukcesu w obszarze bezpieczeństwa energetycznego, o którym rozmawialiśmy podczas sesji wczorajszej. Dotyczy to także zarządzania granicami oraz budowy instytucji.

W kontekście Europejskiej Polityki Sąsiedztwa chciałabym wyrazić nasze zrozumienie i nasze stanowisko, że Partnerstwo Wschodnie powinno zostać połączone z do tej pory istniejącymi inicjatywami dotyczącymi współpracy regionalnej, zwłaszcza chodzi mi tutaj o synergii Morza Czarnego.

Zwróciliśmy już uwagę naszych partnerów z Unii Europejskiej na ząbienie się Partnerstwa Wschodniego i synergii Morza Czarnego, jak też podkreśliliśmy potrzebę wypracowania mechanizmu zapewniającego kompatybilność obydwu systemów. Podczas bułgarskiego przewodnictwa w Organizacji Współpracy w Regionie Morza Czarnego podjęte zostały bardzo konkretne działania na rzecz wdrażania synergii Morza Czarnego, ponieważ potencjał tej inicjatywy jest bardzo znaczący, natomiast to trójsektorowe partnerstwo w dziedzinie transportu, energii i środowiska – mówię tutaj o krajach takich, jak Grecja, Bułgaria i Rumunia - jeszcze do tej pory nie zaczęło odpowiednio funkcjonować. Bułgaria podziela pogląd, że zarówno Partnerstwo Wschodnie, jak też synergia Morza Czarnego są bardzo użytecznymi instrumentami w całym arsenale polityki europejskiego sąsiedztwa.

Sama idea dotycząca współpracy w regionie Dunaju jest także bardzo interesująca i w tym kontekście podczas mojej ostatniej wizyty na Ukrainie miałam możliwość zapoznania się z ideą wyrażaną przez parlament ukraiński, która mówi o tym, że współpraca pomiędzy Unią Europejską i regionem Morza Czarnego powinna polegać na pewnym zrozumieniu. Stanowisko to jest także podzielane przez parlament Serbii.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że niesłuchanie istotne jest to, aby wszystkie te inicjatywy były wypracowywane w sposób szeregowy i dogłębny, ale one muszą przez cały czas pozostawać w związku ze sobą. Może to zostać umożliwione tylko za pomocą ścisłej współpracy na poziomie Komisji Europejskiej. Bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Proszę o zabranie głosu wiceprzewodniczącego Senatu Rumunii, pana Teodora Maleşcanu.

Wiceprzewodniczący Senatu Rumunii Teodor Maleşcanu:

Panie Przewodniczący! Szanowni Przyjaciele!

Chciałbym szczerze pogratulować naszym kolegom z Polski za zorganizowanie tego spotkania. Myślę, że Europejska Polityka Sąsiedztwa, zwłaszcza Partnerstwo Wschodnie, ma wspaniałe warunki do tego, aby zanotować duży przełom w przyszłym roku. Mam powody, aby tak mówić, a mianowicie i Węgry, i Polska będą przewodzić pracom Unii Europejskiej w przyszłym roku i myślę, że będzie to jeden z najważniejszych priorytetów na agendzie europejskiej.

Chciałbym powiedzieć tylko kilka słów w odniesieniu do wystąpienia pana ministra Sikorskiego. Poruszono tutaj ważny element. Z przewodnictwem węgierskim i polskim w przyszłym roku oczywiściewiążą się pewne oczekiwania, jeżeli chodzi o nowy serwis działań zewnętrznych, którym kieruje pani Ashton. Nie jestem skłonny uważać, że funkcjonowanie owego serwisu, owej służby będzie dawało lepszą szansę regionalnemu Wschodniemu Partnerstwu.

Z naszego punktu widzenia, liczba szefów misji, wybieranych na poziomie europejskim, spośród krajów tu reprezentowanych, ma znaczenie niemal symboliczne, tak więc można mieć poważne wątpliwości, czy służby te będą w istocie w stanie zajmować się problemami partnerstwa. Oczywiście to nie jest nasze zadanie, to jest zadanie naszych rządów. Jednakże czuję się zobowiązany, żeby to powiedzieć tutaj głośno, ta sprawa budzi wątpliwości.

Teraz chciałbym przejść do rzeczy, które zostały już powiedziane przez innych. Przede wszystkim kluczowym priorytetem dla Rumunii jest Partnerstwo Wschodnie. Jesteśmy głęboko zaangażowani w promowanie głównych celów Europejskiej Polityki Sąsiedztwa we wszystkich wymiarach – wschodnim i południowym, z drugiej strony uważamy, że naszym interesem jest promowanie dialogu z krajami ościennymi na podstawie wspólnych wartości i na zasadzie, nazwijmy to, pozytywnej warunkowości. W istocie powinniśmy patrzeć na to jak na drogę dwukierunkową, z jednej strony Unia Europejska, jej działania tu powinny być odzwierciedlone w wysiłkach i postępie naszych partnerów. Wszystkie osoby, które zabierały głos przede mną, do tego już się odwoływały.

Teraz chciałbym zaproponować ciekawe, myślę, ćwiczenie. Przez chwilę wyobraźmy sobie, że jesteśmy krajem, do którego zwracamy się, kiedy mówimy o Partnerstwie Wschodnim, dlatego ja bym państwa bardzo prosił, abyśmy lepiej słuchali, wczuwali się w to, co myśli i czuje druga strona, jakie ma potrzeby w relacji z nami.

To bardzo dobrze, że mówimy partnerom, jak my widzimy Partnerstwo Wschodnie, ale postaramy się popatrzeć troszkę inaczej, przyjąć perspektywę naszych partnerów, zastanowić się, czego oni oczekują od Partnerstwa Wschodniego.

Naszym zdaniem podstawowa sprawa dla krajów tego regionu to bezpieczeństwo. Nie zapominajmy, że wśród tych, którzy uczestniczą w Partnerstwie Wschodnim, mamy niemal pełną listę zamrożonych konfliktów. Jeżeli będziemy mówić Osetia, Abchazja, Górny Karabach, itd., itd., to oczywiście, że mówimy o zamrożonych konfliktach. Tak naprawdę nie ma zamrożonych konfliktów, są po prostu konflikty. To co stało się w sierpniu 2008 r. w Gruzji, pokazuje, że nie ma czegoś takiego jak konflikt zamrożony. Można mówić o wysokiej intensywności, obniżonej intensywności konfliktu, ale konflikt jest konfliktem.

W krajach leżących na wschodzie Unii Europejskiej problemy bezpieczeństwa są szalenie istotne, nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale dlatego że samo istnienie owych konfliktów sprawia, że w nieodpowiedni sposób wykorzystywane są zasoby, które mogłyby służyć rozwojowi i modernizacji tych krajów. Z tego też względu wszyscy powinniśmy za jedną z najważniejszych dla nas rzeczy uznać skupienie uwagi na bezpieczeństwie i próbie wskazania trwałych rozwiązań konfliktów, dlatego że jak powiedziałem, niestety pochłaniają one bardzo ważne zasoby, które kraje te mogłyby wykorzystać w lepszy sposób.

Naszym zdaniem Unia Europejska ma niezbędne środki i powinna starać się określić swoją dużo ważniejszą rolę we wszystkich międzynarodowych negocjacjach, formatach. Uczestniczymy w niektórych strukturach międzynarodowych. Kiedy mówię my, mówię o Unii Europejskiej. Jednakże niestety, często nie jesteśmy dostrzegani, nie jesteśmy wśród tych, którzy odgrywają największą rolę. W rzeczywistości Unia Europejska tak naprawdę ma najlepsze instrumenty ku temu, aby rozwiązywać problemy, jednak czy to robi i czy rozwiązuje zamrożone konflikty? Jednym z priorytetów powinna właśnie to być.

Chciałbym, aby również w naszym oświadczeniu końcowym znalazło się odzwierciedlenie tego, o czym mówię, jeśli państwo się zgodzą.

Jeszcze jedna rzecz, mówię tutaj bardzo szczerze i państwo wiedzą o tym doskonale tak samo dobrze jak ja. Chodzi o problem wiz, swobodny przepływ obywateli. To oczywiste, że było swego rodzaju szokiem, kiedy kraje takie jak Serbia czy Mołdowa znalazły się w sytuacji, kiedy muszą prosić o wizę do Rumunii, a obywatele nie są do tego przyzwyczajeni. Na wysokim szczeblu politycznym, na poziomie administracji wszyscy doskonale rozumieją, że tak ma być, ponieważ Rumunia wchodzi do strefy Schengen, więc w konsekwencji trzeba wprowadzić odpowiednie środki, aby zapewnić bezpieczeństwo zewnętrznych granic Unii Europejskiej. Jednakże przeciętny obywatel kraju nie wie, o co chodzi w Schengen, nie wie, jakie mamy zobowiązania. I co czuje? Czuje, że jego osobisty status pogorszył się w porównaniu z tym, jak było wcześniej. Dlatego szczerze wspieram pomysł poruszenia w końcowym oświadczeniu kwestii, że w pełni wspieramy poprawę warunków podróżowania naszych obywateli. I chcę wyraźnie się odwołać do usunięcia reżimu wizowego dla konkretnych krajów, oczywiście po spełnieniu odpowiednich warunków.

Trzecia rzecz, która powinna nas martwić i wszyscy z państwa o tym doskonale wiedzą, to problem dostępu do towarów i usług na rynku europejskim. Nie jest tajemnicą dla nikogo, że dla kraju takiego jak Ukraina jest to typowy priorytet, wspominają o tym cały czas w dyskusjach europejskich. Myślę, że powinno być kilka słów poświęconych temu tematowi we wspólnym oświadczeniu, dotyczących tworzenia warunków wolnego handlu, systemów, rozwiązań. Myślę, że można to zrobić. Jednakże uważam, że powinniśmy też postarać się skupić nieco bardziej na innych możliwych środkach, które poprawiłyby dostęp do usług i produktów na naszym rynku.

Na zakończenie rzecz wciąż istotna. Ja doskonale rozumiem trudności, które są w różnych krajach, proszę nie myśleć, że Rumuni to nie dotyczy. Ograniczenia budżetowe są rzeczą ważną i doskonale rozumiem delegację czeską. Uważnie słuchałem tego, co mówiła pani Němcová i dobrze rozumiem, że konieczność cięć wydatków budżetowych na inne projekty może być

postrzegana przez Czechów jako ekstrawagancja; przez naszych obywateli także. Jednakże wszyscy musimy się zgodzić co do tego, że jeżeli chcemy wypracować prawdziwą, efektywną Europejską Politykę Sąsiedztwa, to nie możemy się ograniczać jedynie do wystąpień politycznych takich jak moje. Zawsze temu towarzyszy dobra wola. Chcielibyśmy to, chcielibyśmy tamto, jednak trzeba coś jeszcze zrobić i poprzeć nasze słowa środkami finansowymi, które pozwoliłyby na zamianę teorii w praktykę. Wiem, że to nie jest najlepszy moment, aby teraz o tym rozmawiać.

Jest już decyzja wiążąca do roku 2013, jednakże myślę, że byłoby dobrze pamiętać we wspólnym oświadczeniu, że ważne jest przyjęcie pewnej zasady na naszym poziomie, że powinniśmy rekomendować na kolejne lata lepszą możliwość wspierania środkami finansowymi Partnerstwa Wschodniego.

Na koniec chciałem powiedzieć, że bardzo podoba mi się idea wyrażona tutaj przez panią Tsachewą. Jeżeli spojrzymy na rozwój Partnerstwa Wschodniego myślę, że warto też byłoby pomyśleć o możliwości bliższej współpracy w struktury różnych ciał: Partnerstwo Wschodnie, Partnerstwo Regionalne, synergia Morza Czarnego. Wówczas moglibyśmy efektywniej współpracować, bo ostatecznie tak naprawdę organizacje te pokrywają mniej więcej ten sam region geograficzny.

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że moje skromne propozycje znajdą odzwierciedlenie w oświadczeniu wspólnym. Bardzo dziękuję.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu wiceprzewodniczącemu Senatowi.

To był ostatni mówca.

W związku z tym chciałem przejść do dyskusji i zapytać, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wystąpić i coś dodać albo skomentować. Jeżeli nie, pozwolę sobie jeszcze zabrać głos w ramach dyskusji.

Chciałem wyjść od wystąpienia pana Meleşcanu, z którym w zasadzie się zgadzam. Partnerstwo Wschodnie jest podbudowane pewną sumą pieniędzy, bo nie łudźmy się, dla niektórych krajów, które są objęte Partnerstwem Wschodnim, nie to, co chcemy przekazać w sprawie demokracji, parlamentaryzmu, jest najważniejsze. Część tych krajów patrzy na konkrety, a konkretnie mieści się w tym funduszu 600 milionów euro. To nie jest duży fundusz, ale przypominam, że najpierw miało nie być w ogóle funduszu, potem była mowa o 300 milionach, a mamy 600 milionów euro. To nie jest mało pieniędzy i warto by było popatrzeć, jak one zostały alokowane, jaka część z nich została użyta.

Wydaje mi się, że potem także będzie można powiedzieć coś o intensywności Partnerstwa Wschodniego. Więc w następnej perspektywie finansowej, mimo że oczywiście sytuacja jest inna, środki na to Partnerstwo powinny się znaleźć. Wiem, podobnie jak wszyscy przewodniczący parlamentów, że jak coś dajemy na zewnątrz, środki wsparcia, co do których jesteśmy zobowiązani, to słyszymy wszędzie głosy: ale przecież są obszary biedy, niedostatku u nas, dlaczego dajemy tam, a nie u nas. Ale podejmujemy takie decyzje, że jednak tym, co mamy,

powinniśmy się dzielić i to dzielić oczywiście mądrze. To znaczy te środki powinny być wydawane mądrze.

Chciałem też powiedzieć, że istotny element tego Partnerstwa, czyli współpraca parlamentarna nie zafunkcjonowała. Za chwilę powiem, dlaczego nie zafunkcjonowała, ale w mojej ocenie mimo to nie powinniśmy z niej zrezygnować. Istotne jest, żeby stworzyć nową, inną, dodatkową płaszczyznę oddziaływania, nie tylko przez rządy. Myślę, że akurat my zdajemy sobie sprawę, że łatwiej jest spotkać się i rozmawiać w szerszym gremium, założymy X plus sześć, niż kontaktować się dwustronnie i objeżdżać tych sześć krajów, o których wspomniał pan Sobotka.

Ja też byłem w tych krajach, ale oczywiście wiem, jaki to jest wysiłek i także jakie koszty. Myślę więc, że nie powinniśmy rezygnować z płaszczyzny parlamentarnej Partnerstwa Wschodniego. Skąd się wziął problem? Powstał stąd, że zaproponowaliśmy – i też zaproponowała to strona polska – aby do parlamentarnej delegacji białoruskiej włączyć przedstawicieli opozycji.

Ja rozumiem dlaczego, ale też rozumiem opór nie tylko strony białoruskiej, ale także wszystkich innych państw, które mają współpracować w ramach Partnerstwa Wschodniego, które poparły stanowisko Białorusi. Białoruś odpowiedziała – nie, tylko parlamentarzyści.

Jeżeli chodzi o poziom demokracji, to w tych sześciu krajach można powiedzieć, że są trzy takie poziomy – Białoruś – Azerbejdżan, Gruzja – Armenia, Ukraina – Mołdowa. Ale proponując współpracę parlamentarną, widzieliśmy, jaki jest poziom tej demokracji. I proponujemy także działania wspierające demokrację, działania wspierające państwa prawa, nie dlatego że jesteśmy zadowoleni z tego poziomu, tylko wprost przeciwnie. Myślę więc, że jeżeli udałoby się odblokować to zwanie z Białorusią, a jest na to szansa w tej chwili, po wizycie ministra Westerwelle i ministra Sikorskiego na Białorusi, to ta płaszczyzna parlamentarna mogłaby zadziałać. I dobrze, uważam żeby zadziałała.

Jednak z mojego doświadczenia i myślę, że państwa doświadczenie jest podobne, wynika, że te kontakty międzyparlamentarne są ważne i to nie jest tylko uzupełnienie kontaktów międzyrządowych. Można powiedzieć, że często kontakty międzyrządowe uzupełniają kontakty międzyparlamentarne. Bo my jako parlamentarzyści możemy powiedzieć więcej i rozmawiać szerzej niż przedstawiciele rządu. Dziękuję.

Pani przewodnicząca Prammer, proszę uprzedzić.

Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii Barbara Prammer:

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam słów związanych z finansowaniem w przyszłości Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Popieram takie podejście. Jednakże cóż, bez niego działanie byłoby bardzo, bardzo trudne. I co naturalne, zawsze mamy trudną sytuację, jeżeli chodzi o finansowanie, trudno jest finansować, kiedy mamy kłopoty finansowe wewnętrzne. Byłoby inaczej, gdyby nie było kryzysu finansowego, gospodarczego.

W momencie negocjacji budżetowych trudno jest objąć również te kwestie, które mogłyby służyć poprawie sytuacji, aby zapewnić odpowiedni rozdział funduszy europejskich. Wydaje mi się, że powinniśmy rozmawiać o tym również w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Austria wspierała wprowadzenie opodatkowania transakcji finansowych, jednakże nie znalazła ta propozycja poparcia ze strony wszystkich krajów.

Myślę, że to byłby dobry krok, wymagający od pewnej grupy udziałów w finansowaniu. Sądzę, że takie rozwiązanie byłoby dobre i dla naszych państw, naszych obywateli i naszych sąsiadów. W związku z tym może jest potrzeba, żeby jednak postarać się i zapewnić odpowiednie finansowanie tej polityki. Dziękuję.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Więcej głosów w dyskusji nie widzę.

W związku z tym, proszę teraz marszałka Sejmu, pana Grzegorza Schetynę, o zabranie głosu i podsumowanie naszej debaty.

Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna:

Ostatnią część naszego spotkania poświęciliśmy finansowaniu całego projektu, pieniądze zawsze są bardzo ważne, ale tutaj nie najważniejsze. Musimy o nich mówić, musimy mieć pomysł na cały projekt, jego finansowanie i musimy wspólnie o ten projekt i o zapewnienie finansowania wspólnie dbać, ale to jest temat do następnych rozmów i wspólnej pracy.

Ale jeżeli mam możliwość zabrania głosu i podsumowania tej dyskusji, chciałbym powiedzieć, że to była ciekawa rozmowa. Myślę, że wszyscy podkreślaliśmy, jak ważna jest dobra współpraca ze wschodnimi sąsiadami, jakie korzyści dla tych krajów, ale też dla całej Europy program Partnerstwa Wschodniego przynosi.

Partnerstwo jest pierwszą całościową inicjatywą w ramach stosunków zewnętrznych Unii i to jest na pewno wspólne osiągnięcie. Mówiliśmy o innych projektach, które są komplementarne, które tworzą tę zewnętrzną aktywność, ale dzisiaj mówimy o Partnerstwie Wschodnim i na pewno jako kompleksową propozycję możemy ją ocenić.

Podstawowe cele polityczne Partnerstwa Wschodniego – chcę tutaj przypomnieć – czyli liberalizacja systemu wizowego, jako zadanie długoterminowe, mówił o tym przewodniczący Meleşcanu, rzecz ważna, która ciągle będzie tkwiła i ciągle będzie czekała na długoterminowe rozwiązanie. Stworzenie kompleksowych obszarów wolnego handlu, ściślejsze stowarzyszenie polityczne, mobilność i transfer osób. To półtora roku aktywności, obecności tego programu. Odnotowaliśmy już postępy w negocjacjach umów stowarzyszeniowych, poczyniliśmy kolejne kroki zbliżające poszczególne kraje do systemu bezwizowego, podpisaliśmy pierwsze porozumienia z Mołdową, Gruzją, Ukrainą. Uruchomiliśmy kompleksowe programy rozwoju instytucjonalnego Partnerstwa.

Podkreślaliśmy w naszych rozmowach postęp w działaniach wielostronnych, uruchomieniu konkretnych programów, czyli programu zintegrowanego zarządzania granicami i programu wspierania małej i drobnej przedsiębiorczości, zapobiegania katastrofom naturalnym i tym, które są spowodowane przez człowieka. Zwróciliśmy uwagę, że parlamenty narodowe i parlamentarzyści mogą odegrać swoją rolę w realizacji Partnerstwa.

Ciekawą propozycją jest służenie ekspercką pomocą krajom partnerskim, zarówno przez członków naszych izb, jak i przez programy w urzędniczej współpracy. Mimo uznania dla dotychczasowych osiągnięć podkreślali państwo, że działania w ramach wielostronnego wymiaru Partnerstwa powinny być jeszcze skuteczniejsze i koncentrować się bardziej na integracji krajów partnerskich z Unią. Ten element pojawiał się w każdym wystąpieniu. Wygłoszono też opinię, że pożądane byłoby większe zaangażowanie podmiotów społeczeństwa obywatelskiego w działania wielostronne. Ale to rzecz, która jest ciągle przed nami.

Zwrócono uwagę na konieczność położenia nacisku na wymiar dwustronny Partnerstwa. Argumentowano, że dwustronna współpraca buduje zaufanie do Unii Europejskiej i pokazuje też specyfikę potrzeb każdego kraju partnerskiego. To jest taki indywidualny wymiar tej współpracy, który powinniśmy zachować. Ten adres, adres pomocy, adres Partnerstwa musi być całościowy oczywiście, ale też musi potrafić rozpatrywać indywidualne oczekiwania poszczególnych krajów.

Zarówno w wystąpieniu pana ministra Sikorskiego, jak i w debacie podkreślaliśmy, że polityka Unii Europejskiej na Wschodzie stanie się bardziej klarowna i zrozumiała, jeżeli będzie Partnerstwo traktowane jako kompleksowy wschodni wymiar Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. I to było obecne we wszystkich wystąpieniach, czyli potrzebne jest spojrzenie na to jako na Partnerstwo, jako wszystkie relacje Unii z partnerami wschodnimi. W zakres Partnerstwa powinny zostać włączone wszystkie obszary współpracy dwustronnej Unii z państwami partnerskimi.

W kwestiach dotyczących przyszłości ważna jest oczywiście kwestia finansowa, bo od tego nie możemy odejść. Ale były też głosy, żeby ten dialog był bardziej intensywny, żeby integracja była bardziej pogłębiona. To oczywiście ma też swój związek z możliwościami finansowymi, które będziemy mogli Partnerstwu dać.

Pojawiały się głosy o trudnej sytuacji finansowej, o potrzebach finansowych wszystkich krajów unijnych, też o tym oczywiście pamiętamy, ale to nie może wpływać wykluczająco na projekty i plany, które mamy.

Drugi szczyt Partnerstwa Wschodniego odbędzie się w Budapeszcie 26 maja przyszłego roku podczas prezydencji węgierskiej i też to na pewno będzie nowy nasz cel, pokaże zamknięcie pewnego etapu. W trakcie szczytu powinna zostać nakreślona perspektywa rozwoju Partnerstwa i konkretyzacja planów osiągania celów politycznych wytyczonych w Pradze. To musi być kontynuacja, to musi być plan na dalsze lata i w tym planie musimy pokazać, że ten program ma przyszłość, że będzie kontynuowany, że jest stabilny i jesteśmy zdecydowani, żeby go kontynuować.

Należy więc dążyć do efektywnych negocjacji umów stowarzyszeniowych, szybkiego rozpoczęcia negocjacji porozumienia o strefach wolnego handlu z partnerami, którzy spełnili niezbędne warunki oraz do dalszego postępu liberalizacji polityki wizowej.

Liczymy także na uruchomienie i szybkie efekty planów działań w sprawie liberalizacji wizowej dla Ukrainy i Mołdowy, o czym także tutaj w wystąpieniach była mowa.

Opowiedzieli się państwo za skróceniem przez Komisję Europejską długotrwałych procedur, zamiany zatwierdzonych już decyzji Partnerstwa na konkretne programy wdrożeniowe. Postulowano przyspieszenie realizacji inicjatyw flagowych Partnerstwa Wschodniego. Wygłoszono pogląd, że najbliższe lata i ambicje, wysiłki państw partnerskich powinny zostać nagrodzone stopniowym otwieraniem kolejnych obszarów współpracy integracji, między innymi współpracy policji i instytucji odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa, elementów wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, polityki migracyjnej i azylowej.

Wyrażono pogląd, że wsparcie finansowe dla krajów sąsiedzkich nie powinno się ograniczać wyłącznie do środków budżetowych Unii. To było podkreślane w pierwszych wystąpieniach i myślę, że też powinno się znaleźć we wspólnym komunikacie, bo to jest rzecz, którą powinniśmy przywoływać i pracować nad nią równolegle. Dodatkowe fundusze powinny pochodzić od partnerów dwustronnych i międzynarodowych instytucji finansowych, szczególnie Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, po to, żebyśmy w programie Partnerstwa nie byli skazani tylko na środki budżetowe unijne, bo one zawsze będą ograniczane, one zawsze będą miały pewien limit w sposób naturalnie trudny do przekroczenia. Więc powinniśmy szukać możliwości finansowania programów w innych miejscach. Tak jak te, o których mówiłem.

Podsumowując debatę na temat dokonań i dalszych perspektyw wymiaru wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa chciałbym jeszcze wspomnieć o wypowiedziach na temat zadań polskiej prezydencji w związku z uznaniem Partnerstwa Wschodniego za jeden z głównych priorytetów tej prezydencji. Polska prezydencja w drugiej połowie 2011 roku rozpocznie wdrażanie decyzji drugiego szczytu Partnerstwa Wschodniego, który odbędzie się, jak mówiłem w Budapeszcie.

Minister Sikorski zapewnił, że w okresie sprawowania przewodnictwa przez Polskę wiele programów Partnerstwa będzie już w trakcie realizacji. Gotowa do podpisania będzie umowa stowarzyszeniowa Unii z Ukrainą, dojdzie do intensyfikacji współpracy z państwami spoza Unii w ramach nieformalnej grupy przyjaciół Partnerstwa Wschodniego. Będą wdrażane wszystkie dotychczasowe inicjatywy flagowe.

Kończąc to wystąpienie, chciałem jeszcze raz przypomnieć nam wszystkim, że w wyniku rozszerzenia Unii o kraje Europy Środkowo-Wschodniej nowymi sąsiadami Unii stało się prawie siedemdziesiąt sześć milionów ludzi, których łączą z nami więzy historyczne i kulturowe, które nie mogą dzisiaj uczestniczyć, tak jak by chciały, w wielkim projekcie wspólnej Europy, ale które o tym marzą i dla których to jest cel, który chcą osiągnąć. Musimy o tym pamiętać.

Wyzwaniem stało się zapewnienie stabilnego i bezpiecznego sąsiedztwa oraz unikanie powstania nowych podziałów między państwami członkowskimi a nieczłonkowskimi, które mogłyby poczuć się odepchnięte, odsunięte, izolowane, czyli w konsekwencji wykluczone. To rzecz dla nas zawsze ważna, szczególnie dla tych krajów, które dołączyły do Unii Europejskiej w ostatnich latach.

Zaoferowanym przez Unię europejskim kształtem współpracy szczególnie zawiedzione były Ukraina i Mołdowa. To właśnie te dwa państwa poczyniły największy postęp w Europejskiej

Polityce Sąsiedztwa i dzisiaj to trzeba przypomnieć, przywołać i docenić. Te dwa państwa mają największe ambicje integracyjne, najbardziej zależy im na tym, żeby w tym programie uczestniczyć, żeby z tego programu korzystać. Potrzeba instrumentu, który zapobiegałby takiej właśnie sytuacji, czyli odsunięcia, wykluczenia czy dystansu, była właśnie głównym asumptem, pomysłem na Partnerstwo Wschodnie, na to, że ten projekt musi być całościowy, musi być nowym otwarciem i nowym wyzwaniem dla zjednoczonej Europy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku za bardzo interesujące podsumowanie.

Szanowni Państwo! Chciałbym, żebyśmy przeszli do omówienia projektu wspólnego oświadczenia.

Chcę powiedzieć, że jest jedna techniczna poprawka na początku, autopoprawka, ponieważ nie mogłem przyjechać przewodniczący słowackiej Rady Narodowej ze względów niezależnych od siebie, bo z powodu bardzo ważnych spraw parlamentarnych, więc oczywiście nie możemy go tutaj uwzględnić, tak jak wcześniej zamierzaliśmy.

Zostały zgłoszone trzy poprawki, dwie przez pana Kővéra, przewodniczącego parlamentu węgierskiego, i jedna przez panią Prammer, przewodniczącą z Austrii.

Zacznę od tych poprawek i proponuję, żebyśmy dyskutowali nad poprawkami w tych fragmentach tekstu, do których nie mamy zastrzeżeń, żebyśmy już ich nie omawiali. Państwo mają cały tekst z propozycją poprawek, ale ja chciałem omówić poprawki.

Na drugiej stronie od góry szef parlamentu węgierskiego proponuje dodać fragment, który brzmiałby: „poza rozwojem infrastruktury energetycznej, w tym bezpośrednich połączeń Północ – Południe”. Dyskutowaliśmy na ten temat i w zasadzie wszyscy podkreślali ten kierunek. W mojej ocenie jest to dobra poprawka.

Czy ktoś z państwa w tej kwestii chciałby się wypowiedzieć? Nie widzę.

Czy ktoś jest przeciwny? Też nie widzę.

Dziękuję bardzo.

Wprowadzamy tę poprawkę.

Teraz w tym fragmencie dotyczącym wymiaru wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa szefowa delegacji austriackiej proponuje zdanie: „niezbędna jest zatem liberalizacja reżimu wizowego, prowadząca do zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli państw partnerskich” zastąpić zdaniem, które by brzmiało: „zgodnie z globalnym podejściem do kwestii migracji, Unia Europejska powinna także podjąć stopniowe kroki w kierunku pełnej liberalizacji reżimu wizowego jako celu długofalowego w relacjach z poszczególnymi krajami partnerskimi w indywidualnie dostosowaniu sposób, pod warunkiem, że zostaną spełnione warunki konieczne dla dobrze zarządzanej i bezpiecznej mobilności”.

Pan Małęscanu, proszę bardzo.

Przewodniczący Senatu Rumunii Teodor Meleşcanu:

Przepraszam, mam nadzieję, że nie odbiorą państwo tego jako zaskoczenie. Powiedziałbym, że raczej wolałbym poprzednią formułę. Jednakże rozumiem delegację austriacką, panią Prammer. Oczywiście są pewne ograniczenia, nazwijmy to w ten sposób, zaproponowali państwo poprawkę, ja osobiście jak powiedziałem, jednak wolałbym, żeby przyjąć jednak pierwotny tekst.

Jednakże oczywiście biorąc pod uwagę tę poprawkę, miałbym pytanie, czy nie sądzą państwo, że to trochę za dużo, jeżeli zostawiamy tutaj słowa: „jako cel długoterminowy”, Moim zdaniem, ta poprawka jest dość bezpieczna, dlatego że również trzeba podejmować stopniowe kroki, co oznacza krok po kroku. Tutaj mówimy o celach długoterminowych, jeśli chodzi o liberalizację. Jednakże kiedy mówimy – cel długoterminowy, długofalowy – to myślę, że jest to niewłaściwe przesłanie. Tak czy inaczej, nie zmienia to treści poprawki – mamy odwołanie do podejścia globalnego, do tematu migracji, co jest jasne – mamy tutaj pewną ideę kroków stopniowych, mówimy też o tym, że to jest indywidualne podejście, przykład po przykładzie, sytuacja po sytuacji. Myślę, że po prostu jest tego troszeczkę za dużo. Może jednak pozostać przy wcześniejszej propozycji.

Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii Barbara Prammer:

Bardzo dziękuję.

Można to w prosty sposób wyjaśnić. Poprawka, którą zaproponowałam, ma znaczenie praktyczne. Tak naprawdę jest słowo w słowo identyczna z decyzją Rady Europy, dlatego zgodnie z decyzją Rady obawiałabym się pójść dalej, niż to jest możliwe na poziomie Rady. Możemy opierać się na różnych przesłankach przy podejmowaniu tej konkretnej decyzji. Austria miała swoje specyficzne zastrzeżenia w tym względzie, a w odniesieniu do polityki Partnerstwa istnieje problem wolności przemieszczania się, liberalizacji reżimu wizowego, jak też ułatwień w odniesieniu do porozumień o readmisji w tym kontekście. Stąd też potrzebne są konkretne uzgodnienia z krajami członkowskimi w przyszłości. Myślę, że nie powinniśmy być bardziej precyzyjni, bardziej szczegółowi czy iść dalej niż to, co przyjęła Rada, dlatego też sugerowałabym, abyśmy przyjęli tekst w takim kształcie jak tekst, który został przyjęty przez Radę.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Pani Przewodnicząca, mam propozycję, żebyśmy pozostawili to zdanie, które pani proponuje skreślić, tylko żebyśmy uzupełnili o to, co pani zaproponowała, czyli byłoby jedno zdanie, które jest pewnym wskazaniem oczekiwania, że niezbędna jest zatem liberalizacja reżimu wizowego prowadząca do zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli państw partnerskich, zgodnie z globalnym podejściem do kwestii migracji – i tu byłaby kropka. I dalej, Unia Europejska powinna podjąć stopniowe kroki w kierunku pełnej liberalizacji reżimu wizowego jako celu długofalowego w relacjach z poszczególnymi krajami partnerskimi i w indywidualny dostosowany sposób, pod warunkiem, że zostaną spełnione warunki konieczne dla dobrze zarządzanej i bezpiecznej mobilności. Czyli byśmy w tym zdaniu powtórzyli ten cytat z konkluzji Rady do spraw zagranicznych.

Czyli pozostawiając to zdanie, które pani proponuje wykreślić, uzupełnilibyśmy o konkluzję, o cytata z konkluzji Rady.

Proszę bardzo.

Przewodnicząca Rady Narodowej Austrii Barbara Prammer:

Jestem przekonana, cóż, jest to bardzo delikatny temat dla krajów członkowskich, dlatego pozwolą państwo, że raz jeszcze zaproponuję, aby dokument Rady był traktowany jako podstawa – mam go tutaj po angielsku – dla obywateli liberalizacja jest kolejnym ważnym aspektem dla Partnerstwa Wschodniego. W ten sposób moglibyśmy przepracować ten tekst, ten cytat pochodziłby bezpośrednio z dokumentu przyjętego przez Radę 7 maja 2009 r. w Pradze.

Mobilność obywateli, liberalizacja reżimu wizowego w sposób bezpieczny jest kolejnym ważnym aspektem Partnerstwa Wschodniego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

W takim razie musimy to jeszcze zapisać. I to będzie tak zapisane?

Przechodzimy do trzeciej poprawki, która została zgłoszona przez pana przewodniczącego Kövéra.

Na drugiej stronie na końcu dodanie punktu, który mówiłby: przewodniczący parlamentów, itd., „oczekują dalszego rozwoju wydarzeń w związku z drugim szczytem Partnerstwa Wschodniego w Budapeszcie w maju 2011 r. i wyrażają zadowolenie, że Partnerstwo Wschodnie będzie jednym z priorytetów polskiego przewodnictwa Unii Europejskiej”.

Rozumiem, że to jest zobowiązanie także dla nas, Panie Przewodniczący.

Czy jest akceptacja?

Jest akceptacja. Dziękuję.

Teraz chciałbym oddać głos charge d'affaires Republiki Słowackiej w Polsce, panu Peterowi Kormuthowi.

Ambasador Republiki Słowackiej w Polsce, charge d'affaires Peter Kormuth:

Panie Marszałku! Szanowni Przewodniczący Parlamentów! Drodzy Państwo!

W imieniu Pana Richarda Sulika, który jest marszałkiem Rady Narodowej w Republice Słowackiej, przekazuję jego osobiste pozdrowienia oraz najlepsze życzenia dla wszystkich uczestników niniejszego, jakże istotnego spotkania.

Słowacka delegacja, niestety, nie mogła uczestniczyć w tymże spotkaniu ze względu na stałe obrady toczące się w parlamencie oraz głosowanie na temat ważkich spraw politycznych, które przedłużyły się do dnia dzisiejszego. Równoległe poproszono i uprawniono mnie do tego, abym powiedział o gotowości strony słowackiej do tego, aby zorganizować kolejne spotkanie przewodniczących parlamentów w ramach Partnerstwa.

Wyobrażamy sobie, że owo spotkanie mogłoby odbyć się w kwietniu 2011 roku, najprawdopodobniej 14 i 15 kwietnia. Dokładny termin oraz miejsce tego spotkania będą jeszcze doprecyzowane w zaproszeniu, które zostanie wystosowane do państwa w odpowiednim czasie.

Dziękuję serdecznie za zrozumienie z państwa strony.

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym proponuję uzupełnienie tego wspólnego oświadczenia o zaproszenie do Słowacji w kwietniu 2011 r. na trzynaste spotkanie przewodniczących parlamentów państw partnerstwa regionalnego.

Teraz chciałbym przeczytać tę poprawkę.

Po zmianie, zaproponowanej przez panią Prammer, czyli skreśleniu zdania drugiego we fragmencie – „niezbędna jest zatem liberalizacja reżimu wizowego, prowadząca do zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli państw partnerskich” i zastąpienie tego następującym fragmentem: „innym ważnym aspektem Partnerstwa Wschodniego jest wspieranie mobilności obywateli i liberalizacja reżimu wizowego w bezpiecznym otoczeniu. Zgodnie z globalnym podejściem do kwestii migracji, Unia Europejska powinna podjąć stopniowe kroki w kierunku pełnej liberalizacji reżimu wizowego jako celu długofalowego w relacjach z poszczególnymi krajami partnerskimi i w indywidualnie dostosowany sposób, pod warunkiem, że zostaną spełnione warunki konieczne dla dobrze zarządzanej i bezpiecznej mobilności”.

Zgadzamy się? Zgadzamy się.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do tekstu? Nie widzę.

W związku z przyjmujemy ten tekst w przedstawionym brzmieniu wraz z uwagami, które zostały przedyskutowane i także przyjęte.

Dziękuję państwu za przybycie do Senatu i udział w naszym spotkaniu.

Dziękuję również naszym tłumaczom.

Kończymy nasze spotkanie.

Zamykam dwunaste posiedzenie przewodniczących parlamentów państw partnerstwa regionalnego.

KONIEC SPOTKANIA